**Dziś 8 stron**

Nr. 273 (673)

WARSZAWA, PIĄTEK 4 PAŹDZIERNIKA 1946 R. (A)

**Cena numeru 3 złote**

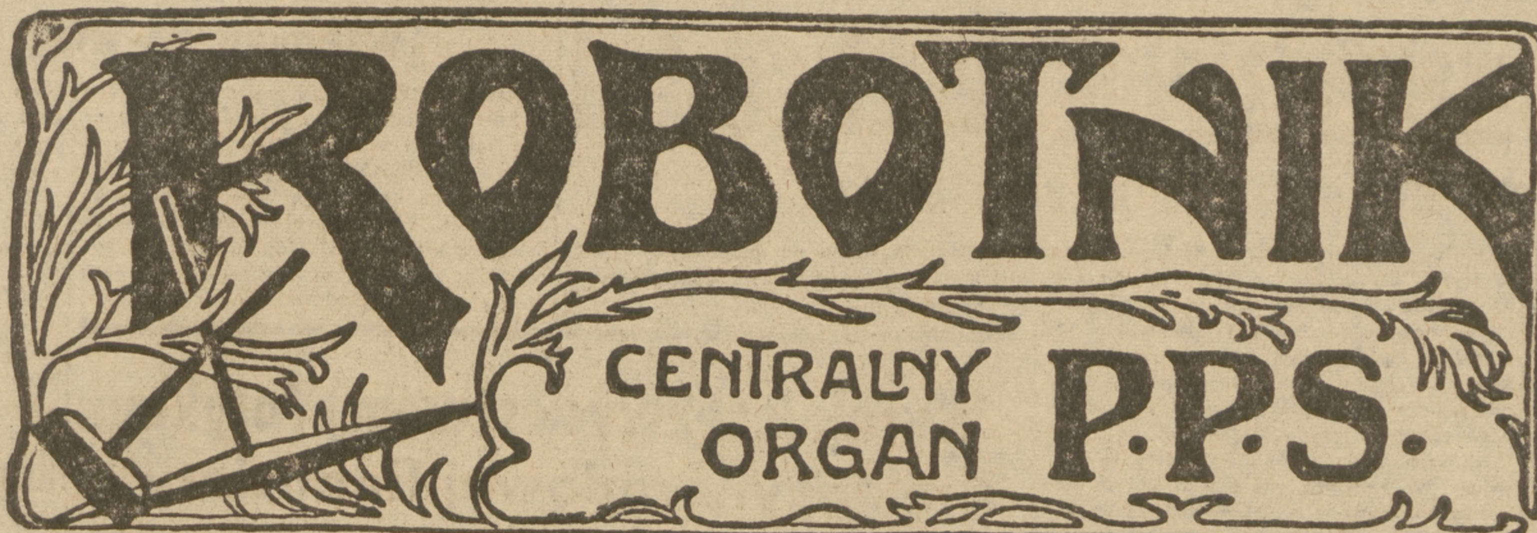
ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 15

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980




PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 12

TELEFONY:

| | |
|---|---|
| Redaktor Naczelny | 8.85-61 |
| Sekretarz Redakcji | 8.85-02 |
| Administracja Wydawnictwa | 8.85-04 |
| Dział Ogłoszeń | 8.85-05 |
| Zarząd Drukarni | 8.85-06 |
| Drukarnia | 8.79-61 |

# Frank prosi o łaskę!

## Premier Bawarii chce aresztować Papena

NORYMBERGA. Prośbę o łaskę wnieśli Ribbentrop, Sauckel, Seyss-Inquart i Frank. Keitel zwrócił się z prośbą o wykonanie wyroku śmierci przez rozstrzelanie, a nie przez powieszenie. Hess, Speer i Doenitz proszą o zmniejszenie wymiaru kary więzienia.

NORYMBERGA (PAP). Skazanych przestępców wojennych podzielono na trzy grupy. Pierwsza grupa obejmuje 11 osób skazanych na śmierć, druga — 3 przestępców skazanych na dożywotnie więzienie, a trzecia — 4 skazanych na więzienie od 10 do 20 lat. Trzy te grupy umieszczono w trzech oddzielnych częściach więzienia norymberskiego.

Specjalna komisja międzyaliancka opracowuje plan egzekucji. Ciała skazanych zostaną po egzekucji spalone.

### STRYCZKI DLA SKAZANYCH ZBRONIARZY

LONDYN (PAP). „Daily Express" donosi, że z pewnej starej londyńskiej firmy powroźniczej wysłano do Pałacu Sprawiedliwości w Norymberdze 24 zwoje nowego sznura. Firma ta zajmuje się m. in. wyrobem stryczków.

### CZŁONKOWIE TRYBUNAŁU W PRADZE

NORYMBERGA. — Członkowie Trybunału sędzia amerykański Biddle oraz zastępca sędziego francuskiego Falco, udali się do Pragi na zaproszenie rządu Czechosłowacji, który jednocześnie będzie gościł prokuratora radzieckiego Rudienko.

Wraz z przewodniczącym Trybunału Lawrencem opuścili Norymbergę prokuratorzy brytyjscy.

FRANKFURT (PAP). Premier Bawarii dr Hoegner oświadczył, że władze bawarskie zaaresztują Papena i postawią go pod sąd za zdradę stanu. Jako ambasador hitlerowski w Turcji miał Papen okazję potępienia nazizmu, lecz nie uczynił tego. Wręcz przeciwnie, popierał on do ostatniej chwili politykę hitlerowską. Z niemieckiego punktu widzenia — powiedział dr Hoegner, — ułaskawienie Papena nie jest w porządku. Winien on być skazany na ciężkie roboty lub dożywotnie więzienie.

Minister dla spraw denazyfikacji w Bawarii, Pfeifer, oświadczył, że na podstawie przepisów obowiązujących w Bawarii Hans Fritsche powinien być aresztowany. — Fritsche należy bowiem do kategorii „odpowiedzialnych nazistów", którzy — według przepisów o denazyfikacji — mają się znajdować w prewencyjnym areszcie.

### OSTATNI WYWIAD GOERINGA

LONDYN, (SAP). W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Evening Standard" w celi więziennej Goering utrzymuje, że Stalin jest najwybitniejszym mężem stanu między sojusznikami włącznie z Churchillem i Rooseveltem.

Zapytany — „Dlaczego pan poddał się? Czy nie byłoby bardziej odpowiednie znaleźć śmierć w akcji? — Goering odpowiada: — „Nie unikałem śmierci w ostatniej wojnie, ani w poprzedniej. Oddałem się w ręce wojsk sojuszniczych, ponieważ uważałem, że to było konieczne dla niemieckich interesów. Tylko czyniąc tak, można było służyć sprawie z pełną odpowiedzialnością, po samobójstwie Fuehrera. Pragnę podkreślić, że uważam za słuszne, że Fuehrer „wybrał samobójstwo".

# Wielka fala protestów

## przeciw uniewinnieniu Schachta, Papena i Fritschego

LONDYN (PAP). Sprawozdawca agencji Reutera, przedstawiając reakcję, jaką wywołał wyrok norymberski wśród żołnierzy amerykańskich, podaje, że żołnierze amerykańscy podzielają pogląd sędziego radzieckiego i uważają, że Hess powinien był otrzymać karę śmierci, a Papena, Schachta i Fritschego nie należało zwalniać. Korespondent Reutera donosi, że również w kołach dziennikarzy niemieckich wyrok wywołał zdziwienie, gdyż w obliczu przytłaczających dowodów winy spodziewano się surowszego wymiaru kary.

### WE FRANCJI ROZGORYCZENIE

PARYŻ (PAP). Sekretarz francuskiej partii socjalistycznej Mollet oświadczył, że jest wprawdzie pełen uznania dla Trybunału, który pierwszy raz w dziejach wydał wyrok śmierci za przestępstwa przeciwko ludzkości i za wywołanie wojny agresywnej, lecz zwolnienie Schachta i Papena jest wręcz niewiarygodne. Socjaliści francuscy są rozczarowani wyrokiem.

PARYŻ. — Wyrażając zdumienie z powodu uniewinnienia Schachta i Papena, wiceprezes francuskiej Rady Stanu, prof. Gassin, oświadczył: „Należy się obawiać, że łagodność tego wyroku pociągnie za sobą zaniechanie ścigania tych przemysłowców i uczonych, którzy, dobrze wiedząc co czynią, współpracowali w barbarzyńskiej akcji, zdążającej do niebywałego w dziejach ujarzmienia ludzkości".

„Populaire" stwierdza, że wyroki te są „zniewagą dla sumienia ludzkiego" oraz „zwycięstwem dla finansjery międzynarodowej".

Natomiast konserwatywny „Figaro" nie żywi zastrzeżeń w stosunku do wyroku norymberskiego.

### W ZWIĄZKU RADZIECKIM

MOSKWA. — Artykuły wstępne dzienników „Prawdy" i „Izwiestii" poświęcone są wyrokowi Trybunału w Norymberdze.

W „Prawdzie" czytamy m. in. „W jedności wyroku Trybunału w stosunku do najważniejszych podsądnych, którzy obok Hitlera, Goebbelsa i Himmlera ponieśli największą odpowiedzialność za wojnę, za wszystkie zbrodnie dokonane przez okupantów niemieckich, znalazł swój wyraz duch bojowej współpracy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, duch braterstwa broni, które doprowadziło do historycznego w skali światowej zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami.

Naród radziecki i cała postępowa ludzkość przyjmą z uczuciem zadowolenia wyrok Trybunału Międzynarodowego, który został podyktowany bezlitosną, nieubłaganą i surową sprawiedliwością. Równocześnie należy jednak podkreślić, że wyrok norymberski nie był jednomyślny w części, która dotyczy niektórych podsądnych, a mianowicie: Hessa, któremu złagodzono wymiar kary oraz Papena, Schachta i Fritschego, co do których sąd uznał za możliwe uniewinnienie i zwolnienie od kary. Sędzia radziecki nie mógł przyłączyć się w tej części wyroku do zdania pozostałych sędziów i zgłosił votum separatum.

### STRAJK PROTESTACYJNY W BERLINIE

BERLIN. — W czwartek oczekiwany jest 10 minutowy strajk w wielu fabrykach berlińskich na znak protestu przeciwko wyrokom uniewinniającym, jakie zapadły w Norymberdze.

„Freie Gewerkschaft", organ związków zawodowych, pisze: „Oskarżeni, skazani na więzienie, są równie winni, jak ci, których skazano na śmierć. Czyżby to wystarczało? Przecież oni również zasłużyli na stryczek".

### FINANSJERA URATOWAŁA SCHACHTA?

PRAGA. — Dzienniki tutejsze krytykują łagodność wyroku na Neuratha, b. „protektora" Czech i Moraw. Prasa czeska potępia również pobłażliwość Trybunału w stosunku do niektórych innych oskarżonych, przypisując m. in. uniewinnienie Schachta wpływom kół finansowych.

### LOEBE i SCHUMACHER O WYROKU

NORYMBERGA. — Według dotychczasowych doniesień z różnych okolic Rzeszy, wyrok norymberski spotkał się z dość różnorodną oceną wśród niemieckiej opinii publicznej.

B. przewodniczący Reichstagu, socjalista Paul Loebe stwierdził, że: „Alianci traktowali oskarżonych z takim humanitaryzmem, jakiego żaden z nich nigdy nie wykazał w stosunku do swych ofiar".

Z rozsądną oceną wyroku wystąpił niemiecki przywódca socjaldemokratyczny w zachodnich strefach okupacyjnych Schumacher. Podkreślał on, że uniewinnienie Papena świadczy o braku zrozumienia istoty narodowego „socjalizmu", oraz może zachęcić reakcję kapitalistyczną i polityczną do „szukania przyszłego oswobodziciela, który byłby gotów do najkrwawszych czynów, celem ochrony jej kieszeni".

W reakcyjnych kołach niemieckich wiadomość o uniewinnieniu 3 przestępców norymberskich wywołała różne zuchwałe nadzieje. Wyrazem tych nadziei jest niewątpliwie fantastycznie brzmiąca pogłoska, zanotowana przez agencję France Presse w depeszy z Herford, w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Słychać tam mianowicie wersję jakoby w strefie brytyjskiej i amerykańskiej miał w krótce powstać nowy rząd niemiecki i do rządu tego weszliby rzekomo Papen, jako premier, Schacht jako minister finansów i Fritsche jako minister informacji... Zwolennicy tej koncepcji twierdzą, że Trybunał norymberski uniewinnił ich właśnie w przewidywaniu powstania takiego rządu.

NORYMBERGA (PAP). Przewodniczący Trybunału Lawrence, udał się w środę samolotem do Londynu. W celu uniknięcia możliwości zaatakowania go, wyjazd jego z willi, położonej na przedmieściu Norymbergi był trzymany w ścisłej tajemnicy.

# Fritsche chce jeszcze stawać przed sądem!

## Wywiad prasowy z uwolnionymi w Norymberdze

NORYMBERGA. Schacht, Papen i Fritsche powracają w błyskawicznym tempie, szybciej zapewne, niż przypuszczali kilkanaście godzin temu, do normalnego życia. Pierwszym ich krokiem było, oczywiście, udzielenie wywiadu żądnym sensacji dziennikarzom.

Na konferencji prasowej w Norymberdze zebrali się dziennikarze z całego świata. Pierwszy pojawił się Schacht, rozdzielając setkami autografy. Następnie przyszedł Fritsche, rozglądając się jowialnie i w najlepszym humorze i czując się dziennikarzem wśród dziennikarzy. Ostatni wszedł von Papen.

Schacht oświadczył reporterom: „Moim najbliższym planem jest zobaczenie się z żoną i dwiema córkami, następnie pragnę zniknąć i nigdy nie ujrzeć dziennikarzy".

Fritsche, zapytany, czy zamierza wziąć udział w politycznej odbudowie Niemiec odpowiedział: „Możliwość jest tak nikła, że nie widzę potrzeby odpowiedzi. Idea wolności jest całkowicie dla mnie nowa i zadziwiająca". Fritsche dodał, że chciałby zeznawać przed sądem niemieckim, ażeby wyjaśnić Niemcom dlaczego przemawiał przez radio. Chce on również stanąć przed sądem denazyfikacyjnym.

Papen oświadczył dziennikarzom: „Jestem zadowolony, że wracam do domu".

Chwilowo wszyscy trzej nie mieli nic więcej do powiedzenia.

# Akt oskarżenia i wyrok

Czytając wyrok Trybunału Norymberskiego, warto zestawić pewne części tego wyroku z brzmieniem aktu oskarżenia przeciwko Hermannowi Wilhelmowi Goeringowi, Rudolfowi Hessowi i innym, sporządzonego przez czterech prokuratorów, reprezentujących Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję i Związek Radziecki, i podpisanego w Berlinie dokładnie rok temu — dnia 6 października 1945 roku. Warto zestawić, co uważali rok temu za zbrodnie prokuratorzy Robert H. Jackson, Francois de Menton, Hartley Shawcross i R. Rudenko, i co przestało być zbrodnią po roku w opinii większości członków Trybunału Norymberskiego.

Załącznik drugi do wspomnianego aktu oskarżenia ustala odpowiedzialność karną grup i organizacyj. Na pierwszym miejscu figuruje „Die Reichsregierung" (rząd Rzeszy). Członkowie wszystkich rządów niemieckich poczynając od dnia 30 stycznia 1933 roku, są zdaniem czterech prokuratorów odpowiedzialni za politykę, która doprowadziła do popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi i pozostałych trzech zbrodni, znanych z wyroku Trybunału. Na dalszych miejscach wspomnianego załącznika znajdujemy „Die Sturmabteilungen" (SA) oraz sztab generalny i naczelne dowództwo wojsk niemieckich. Każda z tych organizacyj jest obciążona odpowiedzialnością za popełnienie szeregu przestępstw.

Obecnie dowiedzieliśmy się, że członkowie rządu Rzeszy, kierownictwo SA, sztab generalny i naczelne dowództwo wojsk niemieckich są niewinne. Cóż się stało w ciągu tego roku? Czyżby przewód sądowy przed Trybunałem wykazał, że nastąpiła tu omyłka sądowa, że czterej prokuratorzy, przedstawiciele czterech mocarstw, niesłusznie oskarżali wymienione organizacje? Teoretycznie jest to możliwe. Po to właśnie jest przewód sądowy, by sąd mógł zbadać zarzuty postawione przez prokuratorów, wysłuchać argumentów obrony i wydać bezstronny wyrok. Nikt jednak, kto śledził za przebiegiem rozprawy w Norymberdze, nie przypuszcza chyba, by ta teoretyczna możliwość właśnie przed Trybunałem Norymberskim zamieniła się w rzeczywistość. Opinia światowa, oskarżeni i obrońcy, Niemcy i tak niedawno pobite przez nich narody — są jednakowo zaskoczone wyrokiem.

Przewód sądowy bynajmniej nie udowodnił niewinności ani rządu Rzeszy, ani SA, ani sztabu generalnego. Tak samo przewód sądowy nie dostarczył żadnych materiałów dla uniewinnienia trzech oskarżonych, — Papena, Schachta i Fritschego. Przyjrzyjmy się i w tym wypadku aktowi oskarżenia sprzed roku.

Von Papen był oskarżony o to, że wykorzystał swe stanowiska i swe wpływy, by ułatwić dojście hitlerowców do władzy, że brał udział w przygotowaniach do wojny itd. itd. Podobnie ujęte jest oskarżenie przeciwko Schachtowi. Fritsche według aktu oskarżenia był jednym z głównych głosicieli doktryn hitlerowskich, nawoływał do popełniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Czyżby te wszystkie oskarżenia zostały obalone podczas przewodu sądowego? Wystarczy postawić to pytanie, by się przekonać, że odpowiedź może być tylko jedna: oskarżenie przeciwko tym trzem arcyzbrodniarzom hitlerowskim podczas 11-miesięcznego przewodu sądowego nie zostało podważone w żadnym punkcie.

Przyznaje to zresztą Trybunał w uzasadnieniu wyroku uniewinniającego tych trzech oskarżonych. Czytamy bowiem w tym uzasadnieniu, że von Papen współpracował z Hitlerem i okazywał mu swe poparcie, że brał udział w wielu szantażach i intrygach (oczywiście politycznych, zagrażających pokojowi światowemu). Czytamy dalej w tym uzasadnieniu, że Schacht brał udział w organizowaniu państwa hitlerowskiego, że przygotowywał bazę finansową dla zbrojeń niemieckich, że brał udział w przyłączeniu Austrii do Niemiec itd. Przyznaje wreszcie Trybunał, że Fritsche był całkowicie podporządkowany rozkazom Goebbelsa, a jakby zapomina o wyraźnym brzmieniu art. 8 swego Statutu, przewidującego, że fakt otrzymywania rozkazów od przełożonych bynajmniej nie zwalnia oskarżonego od odpowiedzialności.

Wydaje się zresztą, że gromadzenie argumentów prawniczych dla udowodnienia niesłuszności wyroku norymberskiego jest zbędne. Dla każdego jest oczywiste, że uniewinniając niektóre organizacje hitlerowskie i trzech oskarżonych, Trybunał kierował się nie względami prawnymi, lecz pobudkami natury p o l i t y c z n e j. Jedynie w ten sposób można wytłumaczyć (ale nie usprawiedliwić) tak wielką rozbieżność między aktem oskarżenia sprzed roku i obecnym wyrokiem Trybunału.

Wiemy, że przedstawiciel radziecki złożył votum separatum przeciwko części uniewinniającej wyroku. Część ta została więc uchwalona głosami sędziów ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Jest to dalszy ciąg polityki (a nie wymiaru sprawiedliwości), zapoczątkowanej przez pp. Churchilla, Byrnesa et Co. Czyż jednak musiał ulec tym sugestiom politycznym sędzia francuski? Czyż sędzia angielski słuchać musiał raczej głosu Churchilla, niż oskarżenia tak gwałtownie popieranego przez angielskiego prokuratora generalnego Shawcrossa?

Narody gnębione przez Hitlera, Polacy, Rosjanie, Żydzi itd. itd. — odczują wyrok norymberski jako dalszy ciąg rozgrywki politycznej o duszę narodu niemieckiego, a nie jako wymiar sprawiedliwości, na który czekał cały świat. Część uniewinniająca wyroku przesłoni w opinii milionów ludzi pozytywne znaczenie części skazującej i przekreśli wielki wysiłek Trybunału, który miał być wyrazicielem dziejowej sprawiedliwości, a stał się stroną w grze politycznej.

GRZEGORZ JASZUŃSKI

# Zgon Ignacego Mościckiego

GENEWA, (PAP). W dniu 2 bm. w okolicy Genewy zmarł w wieku lat 79 b. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki. Zmarły przybył do Szwajcarii w roku 1939 po klęsce wrześniowej i pozostawał tam bez przerwy aż do zgonu.

### Stanowisko sędziego radzieckiego w Norymberdze

# Uwolnieni współdziałali w zbrodni

## Rząd Hitlera był organizacją zbrodniczą

NORYMBERGA. (PAP) — Radziecki członek Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze, gen. I. T. Nikiczenko, w wydanym we wtorek wieczór oświadczeniu określił uniewinnionego przez Trybunał Schachta jako „oszusta". Zdaniem Nikiczenki, Schacht powinien być skazany, ponieważ konsekwentnie i z premedytacją popierał partię hitlerowską i brał czynny udział przy dojściu do władzy faszystów w Niemczech".

Udowodniono również, że drugi uniewinniony przywódca hitlerowski von Papen, pomagał hitlerowcom przy dojściu do władzy i użył swych stosunków w celu utrwalenia i wzmocnienia terrorystycznego ustroju hitlerowskiego w Niemczech.

Von Papen wiernie służył Hitlerowi aż do samego końca pomagając mu w przeprowadzeniu jego planów agresywnych.

Nie można również zignorować roli von Papena jako agenta i prowokatora na stanowisku ambasadora niemieckiego w Turcji. W związku z puczem w r. 1934, von Papen był oskarżony o okazanie pomocy przez ukajenie krwawego morderstwa przed opinią publiczną.

W sprawie trzeciego uniewinnionego hitlerowca Fritschego, Nikiczenko oświadczył, że wyrok jest niezgodny z przedstawionymi dowodami i z faktycznym stanem rzeczy.

W Niemczech hitlerowskich propaganda była głównym czynnikiem w przygotowywaniu i wykonywaniu aktów agresji.

Jest rzeczą niemożliwą przypuszczać, aby najwyżsi władcy Rzeszy mogli wyznaczyć na stanowisko dyrektora propagandy radiowej człowieka, który uważany byłby za figurę drugorzędną. Odpowiedzialność Fritschego została wyraźnie udowodniona.

Co się tyczy Hessa, radziecki sędzia Trybunału oparł się całkowicie na orzeczeniu Trybunału, który podkreśla wagę stanowiska, jakie zajmował Hess w zarządzie partii hitlerowskiej i w państwie. Cieszył się naprawdę największym zaufaniem Hitlera i posiadana przez niego władza była bardzo duża. Biorąc pod uwagę okoliczność, że wśród przywódców politycznych hitlerowskich — Hess zajmował trzecie miejsce, należało wobec niego zastosować w tym wypadku najsurowszy wymiar.

W sprawie organizacji hitlerowskich oświadczenie gen. Nikiczenki stwierdza: Uważam, iż są wszelkie powody ku temu, aby stwierdzić, że rząd Hitlera był organizacją zbrodniczą. W dniu 1 maja 1934 r. zostało utworzone ministerstwo oświaty, mające szkolić studentów w duchu militaryzmu i nienawiści rasowej.

Wolne związki zawodowe zostały zlikwidowane, ich własność skonfiskowana i większość przywódców wtrącona do więzienia i obozów koncentracyjnych. W celu stłumienia nawet pozornego oporu, rząd utworzył gestapo i obozy koncentracyjne. Zostały wydane prawa norymberskie przeciwko Żydom.

Hess i Frick wprowadzali je w życie przez wydanie dodatkowych dekretów. Działalność gabinetu Rzeszy przyczyniła się do wybuchu wojny, która pochłonęła miliony istnień ludzkich i spowodowała nieobliczalne szkody materialne i moralne.

Oświadczenie stwierdza w dalszym ciągu, że wyrok niemiecki odrzuca oskarżenie o działalność kryminalną, skierowaną przeciwko sztabowi generalnemu i naczelnemu dowództwu Wehrmachtu. Żaden ekspert wojskowy nie może zgodzić się na przygotowanie planów masowych represji i bezlitosnych zabójstw jeńców wojennych.

Nikiczenko zgadza się z wyrokiem, że przywódcy Wehrmachtu „nie byli zdolni do honorowego zawodu wojskowego", jednakże dodał: „Niezrozumiałe jest tylko orzeczenie, które nie uznaje za zbrodniarzy setki wyższych oficerów, którzy zadali światu i własnemu krajowi tyle klęsk".

NORYMBERGA.

Zastępca przewodniczącego Trybunału Birkett, oświadczył, że prawo zgłoszenia votum separatum przez każdego sędziego było od początku przewidziane. W myśl statutu, wydanie wyroku wymagało 3 jednobrzmiących opinii. Prokurator brytyjski Fyfe podkreślił, że nie należy dopatrywać się podłoża politycznego w fakcie, iż w łonie Trybunału panowała rozbieżność zdań w sprawie uniewinnienia 3 spośród oskarżonych oraz w sprawie skazania Hessa na dożywotnie więzienie. Różnica zdań dotyczyła wyłącznie oceny materiału dowodowego.

# Himmler chciał uwalniać Żydów

## wzamian za wizę szwajcarską

WIEDEŃ. (PAP) — Na posiedzeniu procesu b. komendanta jednego z niemieckich obozów koncentr. w Czechach — Seidla wyszło na jaw, że Himmler miał zamiar w ostatniej chwili przed kapitulacją Niemiec uciec do Szwajcarii. W toku procesu okazało się, że Seidl też usiłował uciec do Szwajcarii, korzystając z pomocy szwajcarskiego adwokata narodowości żydowskiej, dr Karstena, który zajmował się ułatwianiem ucieczki Żydom do Szwajcarii. Karsten musiał czasami przekupywać gestapowców, dostarczając im wiz szwajcarskich.

W ostatnim miesiącu wojny dr Karsten udał się samolotem do Berlina, gdzie Himmler zaproponował mu wolność dla wielkiej ilości Żydów, wzamian za wizę szwajcarską. Obawiając się podstępu i licząc się z tym, że władze szwajcarskie wizy takiej nie wydadzą ze względu na stanowisko, zajmowane przez Himmlera — dr Karsten musiał odmówić.

# „Wyrok jest zwycięstwem Watykanu i międzynarodowej finansjery"

PARYŻ, (SAP). Międzynarodowy Kongres Młodzieży Socjalistycznej uchwalił następującą rezolucję, jako protest przeciw wyrokowi Trybunału w Norymberdze.

„W imieniu męczenników socjalistycznych oraz milionów niewinnych ofiar, jakie padły za wolność w walce z faszyzmem, Międzynarodowy Kongres Młodzieży Socjalistycznej wyraża swe oburzenie i protestuje jak najenergiczniej przeciw wyrokowi uniewinniającemu zbrodniarzy, którzy doprowadzili Hitlera do władzy i wywołali wojnę, zbrodniarzy, za sprawą których setki i tysiące ludzi znalazło się za drutami kolczastymi, wśród nich niejednokrotnie wybitni antyfaszyści.

Kongres poza tym orzekł, że wyrok wydany w Norymberdze jest zwycięstwem Watykanu i międzynarodowej wielkiej finansjery.

## Krupp stanie przed sądem

NORYMBERGA, (SAP). — Na liście oskarżonych w przewidzianych dalszych procesach hitlerowskich znaleźć się mają: Alfred Krupp, Hans Lammers, szef kancelarii Hitlera i tajnego gabinetu, Otto Meissner, sekretarz kancelarii Rzeszy od czasów Wilhelma aż do upadku Hitlera.

# „Świat nie może sobie pozwolić na nową wojnę"

## Oświadczenie gen. Eisenhowera w Berlinie

BERLIN. Gen. Dwight Eisenhower oświadczył w Berlinie: „Każdy inteligentny człowiek wie, że świat nie może sobie pozwolić na nową wojnę światową. Osobiście sądzę, że czynimy postępy w innym kierunku".

Wyjaśniając na czym opiera on swą wiarę, gen. Eisenhower zaznaczył, że współpraca międzynarodowa istnieje i daje dobre wyniki. Jako dowód Amerykanin powołał się na prace Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej, oraz na współpracę brytyjsko - amerykańską w strefach okupacyjnych w Niemczech. Gen. Eisenhower wyraził przekonanie, że „gdy wyjdą na jaw dobrodziejstwa unifikacji gospodarczej, inne strefy niewątpliwie zechcą się przyłączyć".

Omawiając to oświadczenie londyński „Daily Worker" sugeruje, że Eisenhower należy do szkoły myślenia Wallace'a. W liście do prezydenta Trumana Wallace wspomniał o „szkole wojskowego myślenia", opowiadającej się za „wojną prewencyjną" to znaczy atakiem na Związek Radziecki zanim ten będzie w stanie produkować bomby atomowe. Słowa Eisenhowera są zimnym tuszem dla owych maniaków, a stanowią zachętę dla wszystkich demokratów amerykańskich, szukających pokojowego rozwiązania problemów światowych — podkreśla dziennik.

## Tsaldaris odszedł Tsaldaris wraca...

LONDYN (PAP). Premier grecki Tsaldaris podał do wiadomości, że utworzył rząd, złożony z samych monarchistów, który uzyskał aprobatę króla.

## Austrii grozi głód

WIEDEŃ. (PAP) — Rząd austriacki wysłał depeszę do gen. dyrektora UNRRA La Guardia, w której stwierdza, że Austrii grozi głód i że jest ona jedynym państwem w Europie, w której ludność otrzymuje przydziały, wynoszące zaledwie 1.200 kalorii dziennie.

# Powrócić do programu Roosevelta

## Rezolucje amerykańskich organizacji postępowych

N. JORK (PAP). W Chicago zakończyła obrady konferencja amerykańskich organizacji postępowych, związków zawodowych i klubów inteligencji z udziałem szeregu osobistości politycznych spośród dawnych współpracowników prezydenta Roosevelta. Na obradach obecny był m. in. b. minister spraw wewnętrznych Ickes. Uchwalono szereg rezolucji wzywających rząd do natychmiastowego powrotu zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej do programu prezydenta Roosevelta.

Jedna z rezolucji potępia działalność kongresu w którym koalicja reakcyjnych republikanów i demokratów ze stanów południowych usiłowała w wielu wypadkach zniszczyć osiągnięcia polityki Roosevelta i postępowy program społeczny powojennej Ameryki.

Zażądano od prezydenta Trumana energicznej akcji w sprawie dopuszczenia uchodźców żydowskich do Palestyny i potępiono poparcie udzielone przez ministra Byrnesa i amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych imperialistycznym posunięciom Wielkiej Brytanii w Palestynie i na Bliskim Wschodzie.

Uchwalono rezolucję stwierdzającą, że bliskie zlikwidowanie działalności UNRRA jest dziełem reakcyjnych kół amerykańskich i żądającą stworzenia nowej organizacji międzynarodowej, którąby dostarczała pomocy krajom zniszczonym przez wojnę do chwili gdy pomocy tej będą potrzebowały.

Potępiono nadmierny budżet wojskowy Stanów Zjednoczonych, którego wysokości nie może usprawiedliwić w żadnym stopniu sytuacja międzynarodowa i powszechne pragnienie pokoju na świecie. Zebrani odrzucili stanowczo idee sojuszu wojskowego z W. Brytanią i wezwali rząd USA do natychmiastowego zaprzestania produkcji bomb atomowych oraz zniszczenia istniejącego zapasu tych bomb.

Końcowa rezolucja wzywa naród amerykański do masowego udziału w walce wyborczej o postępowy Kongres i wyraża całkowite poparcie dla Wallace'a w jego walce o pokój światowy.

## Leon Blum o mowie gen. de Gaulle

PARYŻ. — B. premier francuski i przywódca partii socjalistycznej, Blum, komentując niedzielne przemówienie gen. de Gaulle, oświadczył, że „walka trwa". W artykule, zamieszczonym w dzienniku „Populaire", Blum stwierdza: „Gen. de Gaulle stanął na czele tych, którzy mówią „nie" na proponowaną konstytucję francuską. Zwrócił się on do mężczyzn i kobiet francuskich z wezwaniem, aby zjednoczyli się z nim w celu zbawienia kraju.

Walka trwa. Jak długo będzie ona trwała, tego nie wiem, lecz dobrze jest znana stawka w tej walce — jest nią utworzenie władzy demokratycznej lub władzy osobistej".

Dziennik komunistyczny „Humanite" donosi, że de Gaulle wypowiedział się przeciwko życzeniom kraju i członków jego parlamentu.

Schumann, przewodniczący partii republikańsko-ludowej, mniej krytycznie odnosi się do przemówienia gen. de Gaulle. W artykule, zamieszczonym w dzienniku „Aube", Schumann stwierdza: „Przemówienie gen. de Gaulle nie było całkowitym potępieniem proponowanej konstytucji, lecz jedynie wyrażeniem niezadowolenia".

## W kilku wierszach

— Lotniskowiec amerykański „Randolph" odwiedził port turecki Izmir (Smyrna).

— Szwagier gen. de Gaulle, deputowany MRP z Pas de Calais, Vandroue, wystąpił z partii MRP w następstwie przemówienia generała de Gaulle, potępiającego projekt konstytucji.

— W najbliższych dniach utworzona zostanie w Pradze kobieca policja obyczajowa.

— Sekretarz Związków Zawodowych ZSRR Tarasow i przewodniczący CIO Murray wydali wspólne oświadczenie wzywające świat pracy w Ameryce i ZSRR do zacieśnienia węzłów przyjaźni.

— Samolot amerykański „Wojowniczy Żółw", który wystartował z Perth w Australii przeleciał 18.067 klm. bez lądowania, wylądował w stanie Ohio (USA) po 55 godzinach 17 minutach lotu, bijąc poprzedni rekord o 5.338 klm.

— Bevin odbył konferencję z ambasadorem irańskim w Londynie w sprawie żądania Iranu odwołania 2 brytyjskich urzędników dyplomatycznych, którzy byli zamieszani w powstaniu szczepów w południowym Iranie.

# „Wrócimy wszyscy"

## pisze polski tygodnik katolicki we Francji

Pomimo gwałtownych wysiłków reakcjonistów polskich niedopuszczenia do powrotu Polaków do kraju, w czasopismach, podlegających bezpośrednio lub pośrednio wpływom „londyńczyków" ukazują się pierwsze wypowiedzi na rzecz powrotu do Polski.

W tygodniku katolickim, drukowanym we Francji, „Polska Wierna" zamieszczono artykuł p. t. „Wrócimy wszyscy". Tygodnik pisze m. in.: „Na tle niechęci narodów zachodnich do nas, jako do „uciążliwych cudzoziemców", wiecznie niezadowolonych, wiecznie skarżących się na krzywdy osobiste i narodowe, możemy urość w opinii do roli urodzonych „opozycjonistów" i „burzycieli" porządku świata. Wszyscy czujemy, że klimat sympatii, w jakim żyliśmy w Europie podczas wojny, zmienił się na naszą niekorzyść.

Tak więc, rozważając trzeźwo sytuację naszych rodaków na obczyźnie, dochodzimy do wniosku, że nie należy przeciwdziałać powrotowi ludzi, którzy powrócić pragną, którzy tu nie mają pracy, którzy żyjąc w nienormalnych warunkach rodzinnych, załamują się lub demoralizują. Tutaj mogą stać się bezużytecznymi rozbitkami, w kraju zaś mogą być dobrymi pracownikami".

Pismo zapowiada, że do Polski powrócą wkrótce wszyscy.

## O 20.000 studentów więcej niż przed wojną kształci się na wyższych uczelniach

W ubiegłym roku akademickim zrealizowane zostały podstawowe zasady Manifestu Lipcowego o bezpłatności i demokratyzacji studiów, w rezultacie czego doszliśmy dziś do liczby 70.000 studentów, tj. o przeszło 20.000 więcej, niż w 1939 roku. Dla zapewnienia odpowiednich warunków materialnych studentom, Min. Oświaty przeznaczyło w roku akademickim 1945/46 — 10 milionów złotych miesięcznie na stypendia. Biorąc pod uwagę, że oprócz stypendiów pieniężnych studenci mieli zagwarantowane wyżywienie w stołówkach oraz przydziały odzieżowe, pomoc państwa wynosiła w ub. roku akademickim około 3 tys. zł miesięcznie na jednego studenta. Poza tym wiele stypendiów w wysokości od 1000 — 2000 zł miesięcznie ofiarowały Min. Przemysłu, Rolnictwa, Kultury i Sztuki oraz instytucje społeczne i partie polityczne.

Mimo straszliwych zniszczeń wojennych uruchomiono 72 domy akademickie, w których znalazło pomieszczenie 42 proc. ogólnej liczby studentów. Koszt odbudowy w wysokości 28 milionów zł pokryły władze państwowe.

W trosce o zdrowie studentów uruchomiono 2 sanatoria akademickie, szereg poradni lekarskich we wszystkich ośrodkach akademickich oraz zapewniono w 36 stołówkach wyżywienie.

W bieżącym roku akademickim 1946—47 fundusz stypendialny podwyższony zostanie do 15 milionów zł miesięcznie. Zwiększone kwoty przyznane zostaną na utrzymanie stołówek, na wydawanie skryptów i podręczników oraz na ośrodki zdrowia i ambulatoria.

Stałe stypendia ofiarowały ponadto w roku bież. Min. Obrony Narodowej, Komunikacji, Przemysłu, Skarbu, Ubezpieczalnie oraz Rady Narodowe i Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

## Osadnictwo Spółdzielczo - Parcelacyjne

W dniu wczorajszym odbyła się w Radzie Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego konferencja prasowa, poświęcona osadnictwu na Ziemiach Odzyskanych.

Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w numerze następnym.

# Dlaczego Żydzi odmawiają udziału w konferencji palestyńskiej

LONDYN. (PAP) — Przedstawiciele Agencji Żydowskiej odbyli konferencję z Bevinem i ministrem kolonii Hallem. Omawiano warunki, na jakich delegaci żydowscy zgodzą się wziąć udział w konferencji londyńskiej w sprawie Palestyny. Głównym powodem, dla którego Żydzi nie chcą brać udziału w konferencji jest więzienie przez Anglików przywódców żydowskich w Palestynie.

Komisja arabsko-brytyjska konferencji palestyńskiej załączyła swe prace i zatwierdziła sprawozdanie w sprawie planu arabskiego, na podstawie którego Palestyna ma się stać niepodległym państwem arabskim.

LONDYN. (PAP) — Odbyła się plenarna sesja konferencji w celu rozpatrzenia sprawozdania komisji, która badała projekt arabski. Przed odlotem do Paryża, Bevin będzie obecny na posiedzeniu konferencji.

## Dania nie chce południowego Szlezwiku

KOPENHAGA. W Kopenhadze oczekują ogłoszenia odpowiedzi duńskiej na notę brytyjską w sprawie południowego Szlezwiku. Prowincja Szlezwik oderwana została od Danii po wojnie z Prusami r. 1864. W roku 1919 północna część Szlezwiku powróciła do Danii a południowa została przy Rzeszy. Wszystkie partie polityczne są za odrzuceniem propozycji brytyjskich, jednakowoż co do kontrpropozycji zdania są podzielone. Partia rządowa „Venstre" i konserwatyści są za referendum w południowym Szlezwiku, podczas gdy socjal - demokraci, radykali i komuniści odrzucają je ze względu na możliwość przyszłych konfliktów z Niemcami, albowiem nie wierzą, aby produńskie nastroje ludności południowego Szlezwiku były szczere.

# Wolna żegluga na Dunaju

PARYŻ. Na posiedzeniu komisji dla państw bałkańskich, na zasadzie kompromisu uznano wolną żeglugę na Dunaju i postanowiono, że konferencja przedstawicieli 4 mocarstw z delegatami wszystkich państw naddunajskich zostanie zwołana w ciągu 6 miesięcy od daty podpisania traktatu pokojowego.

Delegat jugosłowiański stwierdził, iż w głosowaniu nie wzięli udziału przedstawiciele państw naddunajskich. Jugosławia nie będzie czuła się związana jakąkolwiek decyzją w sprawie Dunaju, która nie spotka się z aprobatą rządu jugosłowiańskiego.

# Odbudowa wsi postępuje naprzód

## 145 milj. kredytu na materiały budowlane

W Ciechocinku zakończona została konferencja sprawozdawczo-instrukcyjna z zakresu prac Akcji Specjalnej Odbudowy Wsi na terenach masowych zniszczeń.

Konferencja miała na celu podsumowanie dotychczasowych osiągnięć oraz omówienie dalszych możliwości odbudowy w bieżącym sezonie.

Na konferencji zapadły decyzje, dotyczące rozszerzenia akcji w sensie objęcia nią również poważnej ilości gospodarstw, których dotychczasowy plan nie obejmował. Decyzja ta ułatwiona jest możliwością całkowitego zużytkowania materiału budowlanego w terenie jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym.

Mimo trudności, na jakie napotyka odbudowa wsi, a więc: niemożność dokonania przewidzianego wyrębu ze względu na brak lasów w miejscach zniszczonych, brak pogłowia końskiego, niedostatek mechanicznych środków przewozowych do zwózki drzewa oraz brak personelu fachowego na wsi — rezultat osiągniętych prac jest większy od przewidywań. Poważna część zamierzonego programu zrealizowana będzie jeszcze w roku bieżącym. Pozostałe budynki, rozpoczęte w sezonie obecnym ukończone zostaną na początku roku przyszłego. W związku z rozszerzeniem zakresu pomocy dla odbudowujących się gospodarstw, liczba gospodarstw, korzystających z niej, przekroczy przewidywaną początkowo ilość 50.000.

Pomoc odbudowującym się gospodarstwom, prowadzona jest zarówno drogą dostarczania materiałów budowlanych, jak i kredytów gotówkowych. Przydzielona dotychczas suma na pożyczki gotówkowe wynosi 355 milionów zł. Suma ta jest w trakcie rozprowadzania. Ponadto na uruchomienie wytwórni materiałów budowlanych przyznano 145 milionów kredytu.

## Po uniewinnieniu Schachta

# Sprawiedliwość czy polityka?

*Kiedy przed paru miesiącami jeden z pomysłowych dziennikarzy zagranicznych przeprowadził ankietę na temat inteligencji i poziomu umysłowego 22 zbrodniarzy z norymberskiej ławy oskarżonych, pierwsze miejsce w tym niesamowitym „konkursie" zdobył jednomyślnie Hialmar Schacht.*

*Niewątpliwie dr Schacht jest człowiekiem bardzo inteligentnym, niegłupim i gruntownie wykształconym. W Niemczech, jak również i poza ich granicami, jeszcze za czasów Republiki, miał opinię jednej z najtęższych głów wśród niemieckich mężów stanu. Przeprowadził w roku 1924 — bardzo umiejętnie — reformę waluty, zahamował katastrofalną inflację i położył podwaliny pod zdrowe finanse państwa. Był prezesem Reichsbanku (Bank Rzeszy) i ministrem gospodarki narodowej. W ówczesnym parlamencie niemieckim uchodził za jeden z największych autorytetów w dziedzinie spraw ekonomicznych, a zwłaszcza finansowo-skarbowych. (drugim równie wybitnym ekonomistą na terenie Reichstagu, był zamordowany podczas wojny przez hitlerowców, niemiecki socjalista dr Rudolf Hilferding).*

*Tak było za Republiki. A co było za Trzeciej Rzeszy, jaką rolę odegrał dr Schacht po przyjściu do władzy Adolfa Hitlera i jego zgrai politycznych bandytów? Niech mówią na ten temat dokumenty.*

*Jeszcze przed 30 stycznia 1933 r., z okazji ostatnich przed przewrotem hitlerowskim wyborów parlamentarnych, w listopadzie 1932 r. Schacht wystosował do późniejszego fuehrera list (odpis listu znajduje się w aktach Trybunału Norymberskiego), w którym gorąco pozdrawia Hitlera z powodu sukcesu wyborczego partii narodowo-„socjalistycznej" i donosi mu, że ZBIERA PODPISY WYBITNYCH PRZEMYSŁOWCÓW I BANKIERÓW NA PETYCJI DO PREZYDENTA RZESZY V HINDENBURGA Z PROŚBĄ O ZAMIANOWANIE ADOLFA HITLERA KANCLERZEM RZESZY.*

*Inny dokumencik (znajdujący się również w aktach procesu). W spisie uczestników tzw. SPECJALNEGO FUNDUSZU HIMMLERA, wręczanego rok rocznie w kwocie miliona marek na „cele specjalne" przez właścicieli i kierowników największych koncernów, trustów i banków Niemiec, figuruje m. in. — czarno na białym — dr Hialmar Schacht.*

*Przemawiając na uroczystym posiedzeniu Niemieckiej Akademii Umiejętności w roku 1938, Schacht powiedział: „Być może, iż żaden inny bank emisyjny nie prowadził w czasie pokojowym tak śmiałej polityki kredytowej, jak nasz Bank Rzeszy od chwili dojścia do władzy narodowego-„socjalizmu". Jednak dzięki tej polityce — mówił Schacht — NIEMCY STWORZYŁY MACHINĘ WOJENNĄ, NIE USTĘPUJĄCĄ ŻADNEJ INNEJ NA ŚWIECIE I TE ZBROJENIA POZWOLIŁY NAM ODNIEŚĆ WIELKIE SUKCESY NA POLU POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ (było to wkrótce po Monachium — przyp. nasz).*

*Słowa powyższe potwierdzają znaną rolę Schachta, który, jak dobrze wiadomo, stworzył podstawy finansowe pod imperialistyczną, wojenną politykę Hitlera. Bez istnienia tych podstaw Hitler nie mógłby ani stworzyć swej wielkiej siły zbrojnej, ani rozpocząć wojny.*

*W tejże samej mowie — aby nie było już żadnej wątpliwości co do uczuć wiernego sługi dla pana — Schacht powiedział: „Nie dokonaliśmy żadnych cudów w dziedzinie finansowej (ach, co za skromność...); istnieje tylko jeden wielki cud, a jest nim przebudzenie świadomości narodowej Niemców i niemieckiej dyscypliny, a cud ten zawdzięczamy naszemu wodzowi, Adolfowi Hitlerowi".*

*Ten sam człowiek, który — podkreślamy to raz jeszcze — świadomie sfinansował niemiecki program zbrojeń, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że zbrojenia te będą wykorzystane dla celów napastniczej wojny — uznany został przez większość członków Trybunału (jak wiadomo przedstawiciel ZSRR złożył votum separatum) za wolnego od czterech zasadniczych zarzutów aktu oskarżenia i — uniewinniony.*

*Czy to sprawiedliwość, czy polityka?*

*WŁ. RD.*

---

## Konserwatyści brytyjscy udają demokratów

LONDYN. — Podczas obrad kongresu partii konserwatywnej, który zbierze się niebawem, spodziewane jest przyjęcie nowej taktyki w walce z Partią Pracy i przygotowanie do generalnego ataku na rząd w czasie zbliżającej się sesji parlamentarnej. Omawiane będzie prawdopodobnie zagadnienie współpracy z liberałami i sprawa zmiany nazwy partii na „Partię Demokratyczną".

W związku z tym organ Partii Pracy „Daily Herald" pisze: „Przywódcy partii konserwatywnej wiedzą dobrze, iż sprawa ich jest przegrana, dlatego szukają nowych sojuszników i nowych haseł. Idą oni na kompromisy, które nie dadzą się wcielić w życie".

## Wyjazd delegacji „Cukunftu" do Paryża

**W ślad za delegacją OM TUR wyjechała do Paryża na międzynarodową konferencję młodzieży socjalistycznej delegacja żydowskiego socjalistycznego związku młodzieży „Cukunft" (organizacja młodzieży „Bundu"). W skład delegacji wchodzą tow tow L. Blum-Bielicka i B. Wiener. W Paryżu przyłączy się do delegacji tow. Marek Edelman, znany komendant powstania w warszawskim getcie, który wyjechał z ramienia „Cukunftu" do Szwecji i Francji.**

---

Alfred Krygier

## Nowa ustawa o ubezpieczeniach

# musi objąć wszystkich pracujących

**Przed 25 laty rozpoczęto prace organizacyjne celem zrealizowania obowiązującej wówczas ustawy o kasach chorych. Polska Partia Socjalistyczna była wówczas jedyną organizacją polityczną, która uważała wprowadzenie ubezpieczenia na wypadek choroby na zasadach ustawy z r. 1920 za celowe i konieczne. Mieliśmy mnóstwo przeciwników: organizację Lewiatana, związki lekarzy, kołtunerię wszelkiego rodzaju, a nawet w niektórych okolicach (Łódź) robotników.**

**Partia nasza, zwalczała te przeszkody, popierając wszelkie prace, mające na celu wprowadzenie tej ustawy w życie, dostarczając przede wszystkim ogromny kontyngent działaczy politycznych i zawodowych, którzy zrozumieniem jej znaczenia i własną pracą, ułatwili wprowadzenie ustawy w życie.**

**Po kilku latach, kiedy dzięki tej właśnie pracy, ówczesne kasy chorych uzyskały prawo obywatelstwa i uznanie klasy robotniczej, rozpoczął się atak sanacyjny na nasz obóz polityczny, a fragmentem tej walki przeciw nam była likwidacja samorządu ubezpieczeniowego i wprowadzenie komisarzy. Stan ten trwał przez lat dziesięć, do wybuchu wojny w 1939 r.**

**Gospodarka niemiecka pozostawiła z ubezpieczeń społecznych ruinę. W niwecz poszedł ogromny wysiłek finansowy i organizacyjny; na polu ubezpieczeń społecznych trzeba było zacząć pracę niemal od podstaw.**

**TRUDNOŚCI POWOJENNE**

**Rozpoczęliśmy ją w styczniu 1945 r. Dzisiaj, po upływie półtora roku, możemy z zadowoleniem patrzeć na wyniki, mimo, iż daleko jeszcze do doskonałości. Znamy błędy i braki, przede wszystkim w dziedzinie organizacji lecznictwa i zaopatrzenia w lekarstwa. Konieczny jeszcze będzie ogromny wysiłek, by naprawić te szkody, jakie nam wyrządziła wojna i okupacja. W wielu dziedzinach poprawa zależeć będzie od warunków natury ogólnogospodarczej.**

**Mimo to, nie zakładamy rąk i będziemy kontynuowali nasze wysiłki. Czeka nas wysiłek niemały. Musimy rozpocząć już teraz prace nad ustaleniem zasad przyszłej ustawy. Nie będzie to nowela, zmieniająca jeden lub drugi rozdział obowiązującego ustawodawstwa ubezpieczeniowego, lecz opracowanie nowej ustawy, dostosowanej do nowej struktury społeczno-gospodarczej Polski i do nowych zadań, jakie nas czekają w dziedzinie ubezpieczeń. Naszym hasłem jest powszechne zabezpieczenie ludności pracującej miast i wsi, przed skutkami klęsk losowych. A przez ludność pracującą rozumiemy każdego człowieka pracy, bez względu na jej rodzaj. Przyszła ustawa o ubezpieczeniu społecznym musi dać ochronę w okresie choroby, czy niezdolności do pracy lub podczas słabości i robotnikowi fabrycznemu i rolnemu, i pracownikowi umysłowemu i ludziom wolnych zawodów i chłopu. Tak rozumieją ludzie naszego obozu politycznego urzeczywistnienie zasady powszechnego ubezpieczenia społecznego przeciw klęskom losowym.**

**ROLA PPS W DZIEDZINIE UBEZPIECZEŃ**

**Zakreśliliśmy sobie w poczuciu obowiązku społecznego, jaki PPS ma wobec człowieka pracy w Polsce, zadanie na ogromną skalę. Urzeczywistnienie tych zadań, choćby ustalenie już dzisiaj zasad przyszłej ustawy, wymagać będzie wysiłku intelektualnego dziesiątków naszych fachowców. Te zasady przedyskutować musimy w gronie fachowym, ustalając jednocześnie w porozumieniu z CKW polityczny stosunek do aktualnych zagadnień z dziedziny ubezpieczeń społecznych.**

**Z tych powodów słuszną i celową jest decyzja Centralnego Komitetu Wykonawczego Partii zwołania konferencji ubezpieczeniowców członków PPS. Będzie to właściwe forum celem omówienia tych zagadnień i ustalenia linii politycznej Partii na terenie organizacji ubezpieczeń społecznych, która po zatwierdzeniu jej przez centralne władze partyjne stanie się normą obowiązującą nas, członków PPS, pracujących w organizacjach ubezpieczeń społecznych.**

**Trudno już dzisiaj podawać szczegóły tej konferencji, albowiem odbędzie się ona dopiero z końcem listopada rb. Prace organizacyjne już rozpoczęto w niedługim czasie będziemy mogli podać porządek obrad tej pierwszej konferencji ubezpieczeniowców socjalistów.**

---

# „Fakty są bezsporne— komentarze dowolne"

## Uwagi o naszej propagandzie zagranicznej

Od czasów, kiedy władza w państwach zaczęła przechodzić z monarchów na naród, datuje się rozwój propagandy we właściwym tego słowa zrozumieniu. W dyplomacji ta nowa dziedzina pracy narodziła się w 1826 roku, kiedy to Canning, brytyjski minister spraw zagranicznych mianował pierwszego na świecie attaché prasowego przy ambasadzie brytyjskiej w Paryżu. Inne państwa poszły znacznie później za tym przykładem. Metternich, Bismarck, Bülow—oto mężowie stanu, którzy pierwsi poznali się na wartości propagandy zagranicznej i rozbudowali ją w swoich krajach.

Pierwsza katedra propagandy powstała 40 lat temu w Ameryce na uniwersytecie w Harward. W Europie uniwersytet w Cambridge prowadzi badania naukowe nad propagandą przy katedrze psychologii eksperymentalnej. Obecnie ma już wielu naśladowców. Silny, a może nawet potężny rozwój propagandy zagranicznej datuje się od 1919 r. Złożyły się na to dwie przyczyny — techniczna i polityczna. Technicznie propaganda zyskała nowe instrumenty działania (radio), a dotychczasowe znacznie udoskonaliła (prasa, publikacje, instytucje propagandowe i t. d.). Rozwój komunikacji dla słowa, myśli obrazu i druku wzmocnił znaczenie i zasięg propagandy, uczynił z niej jeden z głównych instrumentów nowoczesnej dyplomacji.

Faktycznie propaganda zagraniczna zyskała swe znaczenie dzięki Wilsonowi, który zapoczątkował w 1919 roku przejście od metod tajnej do jawnej dyplomacji. Wilson domagał się poddania polityki zagranicznej pod kontrolę publiczną, starał się uzależnić dyplomację od opinii publicznej. W tym celu do konwencji o Lidze Narodów wprowadził art. 18, nakazujący członkom Ligi ujawnianie i rejestrowanie w sekretariacie Ligi Narodów zawieranych umów międzynarodowych, chcąc stworzyć potrzebę publicznej ochrony traktatów i dać możność publicznego ich krytykowania. Wreszcie od tych czasów datuje się zmiana w sposobie ratyfikowania umów międzynarodowych, polegającą na tym, że ratyfikacja przestaje być tylko aktem formalnym. W nowej praktyce, od 1919 r., odmówienie ratyfikacji umowy międzynarodowej rozumie się jako votum nieufności dla rządu, co zmusza rząd do publicznej obrony przed parlamentem.

Ze wzrostem znaczenia, wzrastają też wydatki na propagandę zagraniczną. Przed wojną 1939 r., według źródeł angielskich, wydatki na propagandę zagraniczną sięgały rocznie w Niemczech 20—25 miln. dolarów, we Francji ok. 5 mil. dol., w Italii ok. 4 mil. dol., w W. Brytanii budżet propagandy zagranicznej był rozparcelowany pomiędzy różne instytucje z „British Council" na czele. Zapewne ogólne wydatki wynosiły około dwukrotnej tego, co wydawała Francja.

Pożytek z dobrej propagandy zagranicznej może być duży, jakkolwiek samą propagandą nie wygra się wojny, nie dostanie się kredytu, ani nie zyska przyjaciół w świecie. Propaganda bowiem jest instrumentem, którego skuteczność działania zależy od tego, kto się nią posługuje, dla jakich celów i w jaki sposób. Propaganda zagraniczna wymaga specjalnie starannego przygotowania, ostrożnego stosowania, ponieważ teren jej działania otwarty jest na ataki ze wszystkich stron. W odróżnieniu od propagandy wewnętrznej, która — przynajmniej teoretycznie — kontrolować może wszystkie kanały informacyjne, zagraniczna propaganda wymaga liczenia się z istnieniem kontrpropagandy, opartej o zupełnie niezależne od nas ośrodki dyspozycji.

Dzieląc propagandę zagraniczną, według ogólnej schematyki na dwie grupy — krótkofalową i długofalową — powinniśmy w obecnym okresie zwrócić szczególną uwagę na tę pierwszą, gdyż ona wprowadza nas na obcy teren i otwiera drogę dla dalszych poczynań. Cechą propagandy krótkofalowej jest przewaga w używaniu materiałów faktycznych, a unikaniu strony polemicznej. Wbrew utartym mniemaniom, praca propagandy krótkofalowej jest trudniejsza od propagandy długofalowej, łatwiej może być zwalczana przez wrogą propagandę. Dążąc do podawania prawdziwych faktów o Polsce, należy przestrzegać ściśle zasady, iż „fakty są bezsporne", gdyż akcja kontrpropagandy polega na konfrontowaniu faktów w celu podważenia strony faktycznej w naszej służbie informacyjnej.

Toteż cały wysiłek nasz powinien być położony na to, aby zagranicę upewnić, przekonać i jeśli potrzeba udokumentować, że strona faktyczna naszej informacji nie może budzić wątpliwości. Zdobycie zaufania do faktów przez nas podawanych, to podstawowa praca propagandy krótkofalowej i najtrwalszy fundament dla propagandy długofalowej. Nie idzie przecież o to, aby w przyszłości opinia światowa „konsumowała" propagandę polskich urzędów, lecz przede wszystkim idzie nam o to, aby poważni politycy i publicyści zagraniczni przyzwyczaili się posługiwać faktami, dostarczonymi przez naszą obsługę zagraniczną, przy formowaniu swych własnych wypowiedzi, aby fakty te posiadały wpływ na wypowiadane przez nich opinie.

Winniśmy pamiętać, że fakty można obalać, a z komentarzami trzeba polemizować. To pierwsze jest łatwiejsze. Wystarczy obalić fakt, aby być zwolnionym od obowiązku polemizowania; natomiast polemika nawet ostra uważana być może nieraz za sukces propagandowy, czego o zdezawuowanych faktach powiedzieć nie można.

**Fundamentem propagandy anglosaskiej jest zasada, która mówi: „fakty, są bezsporne — komentarze dowolne".** Musimy więc przyzwyczaić zagranicę do tego, że polska obsługa informacyjna pracuje w oparciu o fakty bezsporne.

Dobrze się stało, że nasza propaganda zagraniczna wyszła już z okresu rozproszenia i skoncentrowana została przy resorcie, który ma możność stałego i wszechstronnego kontaktowania się z terenem zagranicznym. Propaganda bowiem wymaga analizy warunków społecznych i kulturalnych, politycznych i gospodarczych kraju, dla którego jest przeznaczona. W każdym niemal kraju inny wydźwięk posiadają te same pojęcia, a nawet słowa, zwroty czy też określenia. Znajomość i ciągły kontakt z terenem zagranicznym pozwoli nam ustalić właściwy styl i właściwą dla każdego terenu metodę propagandową.

W podawaniu faktów o Polsce należałoby przestrzegać zasady, aby to, co mówi się własnym obywatelom, mogło być powiedziane również dla zagranicy i vice versa.

W drugim etapie — w propagandzie długofalowej — zbierać będziemy owoce pracy wstępnej. Im lepiej będzie ona wykonana w szczegółach, tym szybciej nadejdzie chwila, w której opinia zagraniczna przyjmować będzie tylko od nas prawdę o Polsce i na niej budować własną opinię.

EDWARD PUACZ

---

## PRZEGLĄD PRASY

### OSTATNIE SŁOWO UNIEWINNIONYCH

„Kuźnica" zamieszcza korespondencję z Norymbergi Mariana Podkowińskiego, charakteryzującego „ostatnie słowa" oskarżonych. W świetle ogłoszonego wyroku, szczególnie ciekawe są wypowiedzi uniewinnionych trzech hitlerowców.

**SCHACHT**

**przemawiał tak, jak gdyby miał jeszcze nadzieję, że przyda się aliantom. Ten człowiek tak zawsze cichy i łagodny, po raz pierwszy stał się agresywny. Podnosił głos nieledwie. Widocznie w ostatniej jeszcze minucie zabłysła w jego głowie myśl, że przecież świat może wykorzystać go jako rzeczoznawcę finansowego. Jego, który potrafił cały świat nabrać, aby później finansować zbrodnicze plany Hitlera. To przecież nie byle co! Czyż nie mówił mu kiedyś pewien dyplomata amerykański w Berlinie, że alianci wierzą w jego pomoc już po wojnie? Tak twierdził w każdym razie Schacht. Wszyscy wiedzą w Niemczech i za granicą, że był fanatycznym przeciwnikiem Hitlera i walczył z nim wszystkimi sposobami. Ale mimo to, przedstawiono go w opinii publicznej jako mordercę i oszusta. „Prasie światowej mam do zawdzięczenia, że pod wieczór mojego życia jestem bez środków i ojczyzny".**

**PAPEN**

**największy faryzeusz wśród dyplomatów, którego przezwano „diabłem w cylindrze", rozpoczął swą spowiedź od słów „Mylord", jak przystało na człowieka, który zna się na formach. Irytował się bardzo na sir Hartleya Shawcrossa, wołając: „Kto dał prawo Shawcrossowi ośmieszać mnie przez powiedzenie, że wolę rządzić w piekle, niż służyć w niebie"? Papen nie widzi oczywiście żadnej winy w swoim sumieniu, raczej dziwi się, że nie traktuje się go jako uczestnika walki z hitleryzmem, jego, który, jako hasło swej partii wysunął chrystianizm. Zapomniał widać, że to on i jego przyjaciele z Herrenklubu wydali Niemcy Hitlerowi, gdy stary prezydent Hindenburg umierał w Neudeck. Nie kto inny jak właśnie von Papen spotkał się pierwszy z Hitlerem w domu kolońskiego bankiera, proponując mu porozumienie i poparcie. Wolał, aby do steru rządów doszli brunatni, niż czerwoni.**

**FRITSCHE**

**dyktator niemieckiego radia jest bardzo zdenerwowany. Przypuszczalnie po raz ostatni stoi przed mikrofonem. Dobrze znana mu jest ta metalowa muszla. Przez wiele lat wzywał przez nią do mordów i zbrodni. Mówi dobrze, jak przystało na rutynowanego komentatora radiowego, któremu jeszcze się zdaje, że przemawia do narodu niemieckiego, ba! do świata całego. Oszczędnie dysponuje czasem, pragnie bowiem wszystko naraz wypowiedzieć, czego mu przez tyle długich miesięcy broniono. Czuje się, że mikrofon — to jego żywioł. Oczywiście, nigdy nikogo nie podburzał do zbrodni. Sam jest ofiarą hitlerowskiej polityki. Nadużyli jego zaufania. Okłamali go, biedaka! Hitler był oszustem — wołał. Mało jest oryginalny. Nikt go już nawet na sali nie słuchał.**

---

**Popierajcie prasę socjalistyczną**

---

# Po wizycie u tow. Premiera

## poseł Zilliacus odleciał do Londynu

W dniu 2 października powrócił poseł Zilliacus do Warszawy.

Wczoraj w godzinach rannych poseł Zilliacus został przyjęty w towarzystwie sekretarza gen. TUR i kierownika Wydziału Zagranicznego CKW PPS — tow. posła St. Dobrowolskiego przez tow. Premiera Osóbkę - Morawskiego w Prezydium Rady Ministrów.

O godz. 12 w południe, żegnany przez przedstawicieli Zarządu Gł. TUR — tow. posła dr Jabłońskiego, prezesa TUR i tow posła St. Dobrowolskiego, sekr. gen. TUR — poseł Zilliacus odleciał z lotniska na Okęciu do Londynu drogą przez Berlin.

# USA odmawia wiz wjazdowych

## delegacji jugosłowiańskiej

**BELGRAD. Dziennik „Borba" donosi:**

**Komitet organizacyjny Trzeciego Kongresu Słowian Amerykańskich zaprosił na swe obrady przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich. Kongres ten miał zamanifestować braterstwo i współpracę Słowian amerykańskich ze Słowianami innych części świata. Komitet słowiański w Belgradzie wyznaczył dziewięciu delegatów z Jugosławii na ten Kongres. Na prośbę jugosłowiańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych o udzielenie im wizy, ambasada amerykańska w Belgradzie odmówiła, powołując się na przepisy imigracyjne USA.**

**O co tu chodzi? — zapytuje „Borba". Jest tu jakieś nieporozumienie albo niedopatrzenie? Nie, odpowiada dziennik, jest to jedynie zła wola w stosunku do przedstawicieli naszego kraju, nieprzyjazny akt skierowany przeciwko narodom Jugosławii, przeciwko Słowianom w ogóle i przeciwko pokojowym i demokratycznym siłom świata.**

**Powołanie się na przepisy imigracyjne z roku 1918 i 1924 jest tylko formą, która winna przykryć istotną treść. Delegaci jugosłowiańscy nie są bowiem żadnymi imigrantami, gdyż czas trwania ich pobytu jest ściśle określony. Chodziło o uniemożliwienie masom słowiańskim w Ameryce i narodowi amerykańskiemu, by z trybuny Kongresu Słowian amerykańskich dowiedziały się prawdy o naszym kraju. Ta prawda pewnym sferom amerykańskim, które chciały narody jugosłowiańskie przedstawić jako agresorów, nie przypada do gustu.**

# Okupacja brytyjska w Belgii

## „Zwróćmy Brukselę brukselczykom"

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA").

*Bruksela, koniec września 1946 r.*

Belgijski tygodnik „Europe-Amerique" zamieścił ostatnio nieprzytomną napaść na Polskę demokratyczną, podpisaną przez niejakiego p. Ossiana Matthieu. Zarówno charakter tygodnika, jak i osoba p. Matthieu są w Belgii aż nadto dobrze znane. P. Matthieu nazwać można całkiem otwarcie i bez żenady notorycznym kolaboracjonistą i faszystą. Redaktor „Europe-Amerique" jest pół Anglikiem, który zasłynął w czasie okupacji dzięki swym niewiadomo z jakiego nieba spadłym bogactwom, wspaniałej stajni wyścigowej i bliskim stosunkom z grubymi rybami niemieckimi w Belgii. Dziś jest już publiczną tajemnicą, iż pozostaje on na usługach potężnej instytucji zagranicznej i, że jest obecnie odkomenderowany do „robienia" czasopisma, które — trzeba przyznać — przedstawia się niezwykle interesująco i sensacyjnie.

Wielka ilość autentycznych dokumentów, artykuły ludzi, stojących na przeciwnych sobie biegunach politycznych, wypowiedzi sławnych uczonych, nieporównany serwis fotograficzny — oto niezaprzeczalne blaski „Europe-Amerique".*) Blaski te zmieniają się jednak łatwo w cienie z chwilą, gdy redaktorzy zatracają trudno dostrzegalną granicę między sensacją zdrową, a niezdrową, między lekką przesadą, a potworną bujdą i kiedy zaczynają hasać sobie „na całego", tak, jak to ma miejsce np. z artykułami p. Matthieu.

Warto tu nadmienić że tygodnik „Europe-Amerique" nie zawsze nastawiony był tak negatywnie do władz „warszawskich". W okresie jałtańsko-poczdamskim tygodnik ten atakował właśnie „rząd" londyński p. Arciszewskiego. Od tego czasu jednak powiał widocznie inny wiatr u mocodawców „Europe-Amerique".

Napaść na Polskę pióra p. Matthieu znanego entuzjasty Hiszpanii frankistowskiej, jest ordynarna w formie i w treści. Rzucając kalumnie na państwo Polskie i jego kierowników nie zadał sobie p. Matthieu nawet trudu, aby zebrać materiał z różnych źródeł i oparł się w swej elukubracji, dosłownie i niewolniczo na szmatławych broszurach propagandy spod znaku Pragiera.

Zasadniczym „leitmotivem" propagandy reakcyjnej, zwróconej przeciw Polsce, jest argument „okupacyjny", głoszący, że Polska pozostaje pod okupacją sowiecką, że rządzona jest przez „Quislingów" i „marionetki", słowem, że Polska przedstawia sobą obraz straszliwej niewoli i ucisku.

Ale np. ci Belgowie, którzy załamują ręce nad Polską, a właściwie nad swoimi zainwestowanymi w niej kapitałami, nie mają dość odwagi, aby spojrzeć jednocześnie w niebezpieczne zwierciadło autokrytycyzmu. Nie trzeba bowiem wielkiej bystrości ani spostrzegawczości, aby dowieść (posługując się oczywiście łatwymi metodami naszych krytyków), że Belgia znajduje się dzisiaj pod okupacją brytyjską. Dla zilustrowania tej tezy wystarczy zacytować kilka faktów:

Armia belgijska właściwie nie istnieje, to co uchodzi za armię belgijską, stanowi niepoczorną filię wojska brytyjskiego. Belgowie noszą na ramieniu napis w języku angielskim — „Belgium". Kiedy w Brukseli bawił jego fultońska mość, Winston Churchill, musiano zwrócić się do Anglików z prośbą o wystawienie belgijskiej(!) kompanii honorowej, co wywołało nawet burzę w prasie. Belgowie nie mają właściwie w Niemczech własnej strefy okupacyjnej, lecz okupują pewien skrawek strefy brytyjskiej (brygada Pirona), co na złośliwych obserwatorach wywołać mogłoby wrażenie wojsk kolonialnych lub zgoła najemnych. We wszystkich miastach belgijskich spotyka się mnóstwo wojskowych anglo-amerykańskich (bez porównania więcej, niż wojskowych sowieckich w Polsce). Roi się tutaj od członków Military Police (MP), RAF-u itp. Co krok napotyka się budynki i lokale zarekwirowane przez wojsko angielskie, dancingi i kina NAAFI (tylko dla Anglosasów, tak, jak w Warszawie pod okupacją niemiecką „nur fuer deutsche"). Piloci belgijscy szkolą się nadal w ramach RAF-u. Lotniska i porty obsadzone są przez Anglików. W ministerstwach spotyka się podejrzane często typy „radców" zza Kanału.

Nielada wzburzenie wywołuje w społeczeństwie belgijskim fakt, iż bezcenne złoża uranium w Kongo eksploatowane są przez anglosasów, z czego społeczeństwo belgijskie ma bardzo mało korzyści i jeszcze mniej satysfakcji. Belgia, jak wskazuje statystyka, staje się terenem olbrzymiej ekspansji gospodarczej Anglii, która zalewa jej rynek towarami „Made in England" ze szkodą dla innych towarów.

Dziennik „La Cite Nouvelle" cytował niedawno powiedzenie pewnego oficera anglosaskiego pod adresem Belgów: „Wszystko, o co prosimy naród belgijski, to jeszcze trochę cierpliwości. Czujemy się w Belgii świetnie". Wzmianka ta zatytułowana była: „Zwróćmy Brukselę brukselczykom"!

Agencja „Belga" donosiła już wielokrotnie o wyczynach żołnierzy anglosaskich, jak np. o postrzeleniu po pijanemu kilkunastu osób lub o zatrzymaniu auta dygnitarza belgijskiego i znieważeniu jego szofera (nb. wiadomość ta została natychmiast wycofana w najbliższym serwisie). Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć o opinii, którą słyszałem w Paryżu z ust pewnego hotelarza francuskiego o Amerykanach. Ten dureń dowodził mi, ze okupacja niemiecka była znacznie lżejsza od amerykańskiej, ponieważ SS-mani wyrządzili mu w hotelu w ciągu paru lat mniej szkód, niż Amerykanie w ciągu tygodnia...

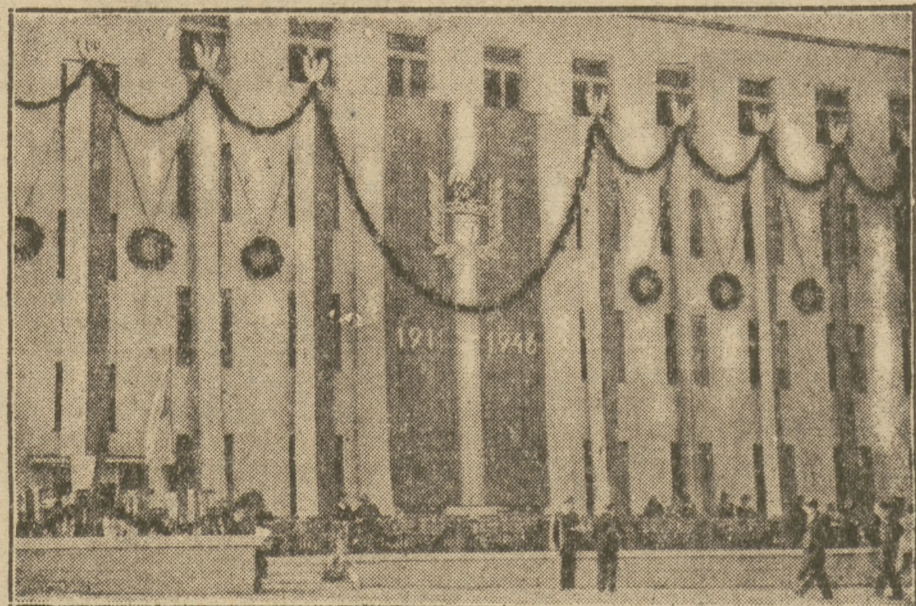
Tego rodzaju tendencyjne przykłady możnaby mnożyć w nieskończoność. Sam min. Spaak, znany przyjaciel Anglii który w czasie wojny, jako szeregowiec brytyjski stał na warcie przed pałacem królewskim w Londynie, oświadczył w jednym ze swych ostatnich przemówień, że polityka belgijska opiera się ściśle na polityce Albionu.

Powróćmy jednak do p. Matthieu. W artykule jego, którego zarówno treść, jak i poziom przejęte są żywcem od p. p. Nowakowskiego i Pragiera, bawi nas absolutny brak autokrytycyzmu u tego Belga. Czyżby nie dostrzegał on groteskowości swej sytuacji? Sam Weller powiada w „Klubie Pickwicka": „Nie bądź taki dowcipny, aby twój dowcip nie odwrócił się i byś nie dostał jego ostrym końcem".

Wielu naszych krytyków, którzy usiłują rzucać w nas kamieniami, nie orientuje sie, że kamienie te powracają najczęściej na kształt bumerangów.

**Antoni Marianowicz**

*) Sprzedaż tygodnika „Europe-Amerique" została ostatnio wzbroniona we Francji. Pozostaje zatem Anglia, Belgia, Argentyna i Hiszpania gen. Franco.



Dekoracja gmachu „Społem" przy ul. Grażyny w czasie Dnia Spółdzielczości

# W Paryżu brak 200.000 mieszkań

## Rozmowa z p. Marane — prezesem Związku Miast Francuskich

Wczoraj o godzinie 2 po południu wylądował na lotnisku Okęcie specjalny samolot, którym przybył przewodniczący Związku Miast Francuskich i członek egzekutywy Międzynarodowego Związku Miast p. Georges Marane w towarzystwie sekretarza Związku Miast p. Robert.

Gości witali na lotnisku: tow. Ładosz w imieniu prezydenta Warszawy, tow. Malczyński z PPS imieniem Miejskiej Rady Narodowej oraz tow. tow. Dłuska i Feder w imieniu PPR.

P. Marane przybył do Warszawy na zaproszenie prezydenta Tołwińskiego, którego gościł w Paryżu w roku 1945 — z okazji rocznicy wyzwolenia stolicy Francji.

O godzinie wpół do czwartej znajdujemy p. Marane w towarzystwie prezydenta Tołwińskiego oraz przedstawicieli Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego na obiedzie w „Polonii". Prosimy o krótki wywiad „na gorąco".

P. Marane przyjmuje nas z dobrodusznym uśmiechem, nie gniewając się, że przeszkadzamy mu w obiedzie.

— Przede wszystkim muszę, wyrazić ubolewanie, że dałem na siebie tak długo czekać. Zaproszenie, które wysłał prezydent Tołwiński 7-go września z Warszawy nadeszło do Paryża dopiero 27 września. Stąd moje spóźnienie.

— Czy zechciałby pan powiedzieć nam kilka słów o sobie i o swojej pracy.

— Od lat 21 pełnię funkcję burmistrza Ivry — koło Paryża. Do niedawna piastowałem urząd przewodniczącego Rady Generalnej Departamentu Sekwany.

— Słyszeliśmy, że podczas wojny był pan jednym z przywódców Ruchu Oporu?

— Natychmiast po klęsce Francji organizowałem w południowych dzielnicach Paryża pracę podziemną. Nasza organizacja pod nazwą Frontu Narodowego skupiała ludzi bez względu na przekonania polityczne — wszystkich uczciwych patriotów, pragnących walczyć z hitlerowskim najeźdźcą. 21 sierpnia 1944 roku po wybuchu powstania w Paryżu wydałem do ludności apel „na barykady". Natychmiast ulice miasta najeżyły się barykadami, bronionymi dzielnie przez Paryżan. Po wyparciu Niemców zostałem wybrany wiceprzewodniczącym Paryskiego Komitetu Wyzwolenia.

— Jakie są obecne warunki życia w Paryżu? Czy opracowuje się plany przebudowy czy odbudowy niektórych dzielnic?

— Paryż jest jedną z tych stolic europejskich, które najmniej ucierpiały wskutek działań wojennych. Zniszczenia w domach mieszkalnych czy budowlach publicznych są więc niewielkie. Natomiast wskutek słabego tempa budownictwa w latach międzywojennych — w tej chwili brak nam w Paryżu 200.000 mieszkań. Sytuacja jest bardzo trudna i powoduje olbrzymie niewygody. Teraz, po wojnie, opracowany został plan budowy domów mieszkalnych, jest on niestety ograniczony brakiem dostatecznej ilości funduszów i materiału.

Na razie nasze trudności mieszkaniowe rozstrzyga się drogą rekwizycji mieszkań pustych, których właściciele posiadają jeszcze inne mieszkania na prowincji czy na przedmieściach. Przydzielamy je bezdomnym. Ale to nie jest jeszcze rozwiązanie problemu mieszkaniowego. Przy okazji pragnę zauważyć, że w naszej ciężkiej sytuacji materiałowej wielką pomoc niesie nam Polska przysyłając węgiel, którego brak daje się Francji dotkliwie odczuwać, powodując duże trudności gospodarcze

Ponieważ nasz francuski gość jest zmęczony podróżą, a nie miał jeszcze czasu odpocząć, odkładamy resztę pytań do czasu konferencji prasowej i żegnamy p. Marane szablonowym: — A jakie wrażenia z Warszawy?

— Ponieważ przyjechałem przed godziną — nie zdążyłem jeszcze nic widzieć. Pierwsze wrażenie — ale tego proszę nie pisać — to dobry obiad — śmieje się pan Marane, żegnając nas serdecznie.

**D. R.**

# GŁOSY i ODGŁOSY

### NAOKOŁO FRANCJI

*Jan Jakób Rousseau powiedział kiedyś, że nie ma nic przyjemniejszego pod słońcem niż podróż na własnych nogach. Zaciekawiony tym stwierdzeniem, a mając pełne zaufanie do intelektu Jana Jakóba, niejaki Izydor Le Morran, postanowił zakosztować tej przyjemności i wybrał się, mając lat 68 i ani jednego franka w kieszeni na spacer naokoło Francji. Wrócił szczęśliwie syt sławy i stwierdził, że na świecie istnieją jeszcze dwie wzniosłe cnoty ludzkie: gościnność i miłosierdzie. To ostatnie odnosi się zwłaszcza do szewców, Izydor bowiem zdarł 10 par butów w czasie podróży, a za żadną nie zapłacił, bo nie miał czym i wrócił z zapasową parą pod pachą. Mówi dziś, że przekonał się, iż najmilsze są krótkie spacery.*

### AKCJE SUEZU

*Sfery giełdowe, a zwłaszcza posiadacze portfelów akcji Kanału Sueskiego pasjonują się pytaniem, ile będą warte ich walory, kiedy parlament egipski zrealizuje swoje prawa do zablokowanego złota po wyczerpaniu przewlekłej procedury. Nikt nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie. Istnieje tylko jedna grupa ludzi, którzy już w chwili obecnej wiedzą dokładnie, ile zarobią na tej operacji. Są to ci, którzy nabywali swoje portfele akcji w okresie wojny, kupując je od różnych spekulantów i właśnie ostatnio mieli okazję stwierdzić, że emisja będąca w ich posiadaniu jest fałszywa Wartość emisji na rynku wynosiła 2.000.000 franków francuskich nominalnie. Ci, którzy są szczęśliwymi właścicielami akcji pełnowartościowych mawiają z chytrym uśmiechem*

*— Kto dożyje, ten zobaczy.*

### MASARYK — OJCIEC I SYN

*Na początku wojny 1914 — 1918 pewien stary czeski profesor przekroczył potajemnie granicę austro-węgierską, ażeby bronić sprawy narodu słowiańskiego, będącego ofiarą germanizmu. Zwracająca uwagę postać tego starca o wyszukanej elegancji, bródce i pincenez, stała się w krótce popularna w Paryżu, Londynie, Petersburgu i Waszyngtonie W 1918 roku Tomasz Masaryk, prezydent-oswobodziciel wkraczał triumfalnie do Pragi.*

*Ostatnia wojna miała także swego Masaryka, syna wielkiego prezydenta. Jan Masaryk jest świetnym wcieleniem silnego i jowialnego Czecha. Chociaż dyplomata z zawodu, pozostał jednak w bliskim kontakcie z narodem dzięki swemu jasnemu umysłowi, bezpośredniemu sposobowi przemawiania, nie pozbawionego pewnego talentu oratorskiego, a wreszcie dzięki wielkiemu zmysłowi humoru.*

*Podobnie jak ojciec, który zmarł jeszcze przed układem monachijskim, młody Masaryk oddaje się cały, bez reszty, sprawie wyzwolenia swego narodu w czasie drugiej wojny światowej, działając razem z prezydentem Beneszem, starym współpracownikiem Tomasza Masaryka. Tak, jak ojciec, przemierzał świat z Paryża do Londynu, z Londynu do Waszyngtonu i Moskwy. Mówi się o nim „młody Masaryk". Właśnie ukończył przed kilku tygodniami 60 rok życia. Niedawny swoje obchodził na posterunku przewodniczącego delegacji czechosłowackiej na Konferencji Pokojowej w pałacu Luksemburskim.*

*Obróciło się koło historii. Ci sami ludzie, albo ich synowie pracują znów nad rekonstruowaniem na tym starym kontynencie europejskim domu, w którym na stałe zamieszkałby pokój.*

### BIEDNY TRUMAN

*Burza wywołana przemówieniem Wallace'a nie jest wcale zażegnana. Przeciwnie. Korespondencje z New Jorku donoszą, że opinia publiczna jest głęboko wstrząśnięta sprzecznością, która się zarysowała wyraźnie pomiędzy trzema wybitnymi członkami stronnictwa demokratów w Stanach Zjednoczonych: Trumanem, Byrnesem i Wallacem. Republikanie nie omieszkają wykorzystać tego atutu w akcji przedwyborczej. Demokraci się zżymają. Podkreśla się, że dzięki przemówieniu Wallace'a raz jeszcze stanął zwarty front przeciwko Trumanowi, który pokazał swoją chwiejność i brak wytycznej linii politycznej. Atmosfera antytrumanowska pogłębiła się jeszcze, gdy Clayton, podsekretarz stanu w departamencie zagranicznym wyjawił, że przed wygłoszeniem mowy przez Wallace'a uprzedzał Trumana, iż utrudni ona przeważnie sytuację Byrnesa. Tym oświadczeniem Clayton zupełnie skompromitował Trumana, potwierdził bowiem pośrednio, że Truman akceptował mowę przez jej wygłoszeniem. „Biedny Truman" pisze o prezydencie USA prasa francuska. „Ach, gdyby żył Roosevelt", wzdychają szarzy ludzie w Stanach Zjednoczonych.*

### CHURCHILL JUNIOR

*Syn Churchilla, Randolph, jest dziennikarzem, ale z obowiązku rodzinnego uważa się za wielkiego męża stanu. Przedstawicielom prasy egipskiej oświadczył, że Związek Radziecki w ogóle nie jest mocarstwem. Są tylko dwa mocarstwa na świecie Stany Zjednoczone i Anglia. Okazuje się, że ZSRR nie posiada w ogóle sił militarnych, nie mówiąc już o technice i motoryzacji. Dziennikarze egipscy byli tak oszołomieni tym oświadczeniem, iż zapomnieli zapytać „opatrznościowego męża", z jakiej planety uczyniony był desant tej armii, która w roku 1945 zajęła Berlin i nad Łabą spotkała się z Amerykanami.*

# Inauguracja prac Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi

## Leon Schiller rektorem uczelni

We wtorek, dnia 1 b. m. odbyła się w Łodzi uroczystość inauguracji pierwszego roku akademickiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi.

Wyższa Szkoła Teatralna w Łodzi uzyskała prawa uczelni akademickiej, jako kontynuatorka prac dawnego Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w Warszawie. Rektorem uczelni artystycznej został znakomity reżyser i teatrolog Leon Schiller.

W uroczystości otwarcia P. W. S. T. wziął udział Dyrektor Departamentu Teatru, Min. Kultury i Sztuki, Michał Rusinek, przedstawiciele władz miejskich, sfer artystycznych i naukowych.

Uroczystość zainaugurował Rektor Leon Schiller, który w przemówieniu swym omówił znaczenie stworzenia nowych kadr wykwalifikowanych i uspołecznionych aktorów, reżyserów, kierowników literackich teatrów oraz podkreślił działalność opiekuńczą państwa, które stara się wypełnić lukę w naszym życiu teatralnym, spowodowaną długotrwałą okupacją.

Następnie zabrał głos w im. Ministra Kultury i Sztuki dyr. Departamentu Teatru M. Rusinek. Zobrazował on historię powstania szkoły i jej zadania. Jednym z ważniejszych zadań jest udostępnienie dobrego teatru szerokim masom.

Po imatrykulacji stu kilkudziesięciu studentów, pierwszy wykład, poświęcony Wojciechowi Bogusławskiemu, twórcy sceny narodowej, wygłosił Bohdan Korzeniewski. (w)

# „Radiofonizacja radia"

## wynikiem konferencji radiowej

W dniach 25 — 27 września odbyła się w Szklarskiej Porębie na Dolnym Śląsku Ogólnopolska Konferencja Radiowa przy udziale delegatów wszystkich Okręgowych Dyrekcji Polskiego Radia.

Prace toczyły się w 3 komisjach: Programowej, Technicznej i Administracyjnej.

Komisja Programowa przedyskutowała zasady nowego programu ogólnopolskiego, zmiany jakie trzeba będzie wprowadzić po uruchomieniu stacji im. Stefana Starzyńskiego oraz wytyczne, które określono jako „radiofonizację radia". Dotyczą one wszystkich wymagań stawianych audycjom radiowym tak różnym w zasadzie, zarówno informacji pisanej, jak i utworom scenicznym.

Na komisji technicznej uznano 2-letni plan odbudowy za realny i możliwy do przeprowadzenia, pod warunkiem, że nie zawiedzie przemysł radiotechniczny i, że preliminowany tabor mechaniczny ulegnie znacznemu zwiększeniu.



# W rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej

## koncert w Wiedniu

W Wiedniu z okazji rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej odbył się uroczysty koncert, urządzony staraniem Towarzystwa Austriacko - Polskiego. Na koncercie obecni byli członkowie rządu austriackiego z kanclerzem Figlem na czele.

Wieczór poprzedzony był przemówieniami austriackiego ministra Oświaty Huresa i przedstawiciela politycznego R. P. min. tow. F. Mantla.

# S.O.S. szkolnictwa powszechnego
## w województwie warszawskim

Pisaliśmy niedawno o groźnej sytuacji szkolnictwa powszechnego w związku z brakiem nauczycieli i płynącej stąd niemożności uruchomienia pewnej ilości szkół, którą podaliśmy dla województwa warszawskiego na sto kilkadziesiąt.

Relacja przybyłych dnia 1 października z terenu wizytatorów szkół Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, pozwala nam na przytoczenie dokładnych cyfr ilustrujących aktualną sytuację.

Dane dotyczą Okręgu Warszawskiego (województwo warszawskie) bez Okręgu m. st. Warszawy.

**207 SZKÓŁ NIECZYNNYCH**

Na 2.085 szkół w województwie warszawskim nieczynnych jest 207, w tym tylko z powodu braku nauczycieli 169. Władze szkolne wychodzą jednak z założenia, że miarodajną cyfrą jest cyfra 207, gdyż gdyby nawet zdołano uruchomić 39 szkół nieczynnych z innych powodów to i tak nie mogły by one ruszyć z powodu braku obsady nauczycielskiej.

Cyfra bezwzględnego ubytku nauczycieli w bieżącym roku szkolnym w porównaniu z rokiem poprzednim wyraża się cyfrą 170, w tym 157 nauczycieli odeszło do innego zawodu.

Ogólny brak nauczycieli dla szkół nieczynnych wynosi 313, zaś brak nauczycieli dla zorganizowania normalnej pracy we wszystkich szkołach czynnych wyraża się cyfrą 1.128. Ilość ta jest tym bardziej niepokojącą, że zdarzają się obecnie na terenie Kuratorium wypadki, że jeden nauczyciel uczy ponad 200 uczniów, na czym naturalnie cierpi on sam, oraz nauka.

**BRAK 1441 NAUCZYCIELI**

Ogólna więc cyfra braku nauczycieli wynosi 1.441, co w porównaniu z ogólną liczbą 8000 nauczycieli w okręgu, jest ilością b. poważną.

Jeżeli chodzi o kwestię pomieszczeń szkolnych, to 701 izb wymaga gruntownego remontu.

Ze strony Kuratorium jeszcze raz z naciskiem podkreślają, że mimo wielu uchwał Prezydium Rady Ministrów i poleceń Premiera w 13 punktach zajęte jest przez postronne organizacje i instytucje 21 izb lekcyjnych i 19 izb mieszkalnych dla nauczycieli.

Sytuacja lokalowa uległa jednakże poprawie ze względu na rozwijającą się akcję stawiania baraków, których postawiono już w województwie warszawskim 133. Cyfra ta zaspakaja tylko w jednej trzeciej zapotrzebowanie, konieczny bowiem jest dla normalnego toku pracy jeszcze conajmniej 216 baraków.

**POMOC LUDNOSCI**

Godną specjalnego podziwu i uznania jest tu inicjatywa społeczeństwa, które w wielu wypadkach ratuje sytuację, przychodząc z realną pomocą w postaci, czy to materialnej, czy też pracy i innych świadczeń w naturze. Wzruszającym jest, że akcja taka jest szczególnie szeroka w tak zwanym pasie zniszczeń t. zn. w powiatach pułtuskim, makowskim, przasnyskim, ostrołęckim, ostrowskim i radzymińskim. W powiatach tych był cały szereg wypadków, że ludność mieszkająca w ziemiankach i bunkrach, oddawała baraki przeznaczone dla niej do dyspozycji władz szkolnych.

Jeżeli chodzi o samorzutne i dobrowolne zbiórki pieniężne to w samym tylko powiecie warszawskim ludność zebrała na remonty i umeblowanie szkół kwotę 2.400.000 zł.

Ta niesłychana ofiarność i zrozumienie społeczeństwa dla potrzeb szkolnictwa nie może jednak w zupełności zaradzić złu.

W okręgu Kuratorium Warszawskiego istnieje nadal cały szereg punktów bezszkolnych.

Oprócz ucieczki do innego zawodu nauczycieli daje się również zaobserwować ucieczka pracowników administracji szkolnej, co powoduje naturalnie cały szereg trudności i komplikacji i jest przyczyną wielu braków i niedociągnięć. (ap).

## Operę „Żywe kamienie" według Berenta
### ukończy wkrótce prof. R. Palester

Przedstawiciel PAP odbył rozmowę z laureatem nagrody muzycznej miasta Krakowa, prof. Romanem Palestrem.

„Nagroda m. Krakowa — oświadczył kompozytor — jest mi tym milsza, że tu właśnie w Krakowie znajduje się dziś centrum życia muzycznego".

Zapytany o wrażenia z niedawnego pobytu w Londynie prof. Palester mówi:

„Przy okazji festiwalu Towarzystwa Muzyki Współczesnej w Londynie, grupa muzyków polskich odnowiła zerwane przed wojną kontakty z zagranicznymi kolegami. Przekonałem się, że polska twórczość muzyczna cieszy się za granicą dużym uznaniem".

Na pytanie, jakie prace przygotowuje obecnie, prof. Palester odpowiada:

„Przypuszczalnie uda mi się w ciągu bieżącego sezonu ukończyć operę pt. „Żywe kamienie", według tekstu Wacława Berenta oraz trzecią symfonię. Byłbym szczęśliwy, gdybym mógł usłyszeć w Krakowie pierwsze wykonanie tej symfonii".

## Ile kosztują bilety i miejscówki
### po ostatniej podwyżce na kolejach

Z dniem 1 października weszła w życie nowa taryfa kolejowa. Ceny za bilety we wszystkich pociągach i we wszystkich klasach zostały podwyższone o 50 procent w stosunku do opłat poprzednich.

Dla lepszej orientacji podajemy obecne ceny za przejazd na ważniejszych liniach, łączących Warszawę z niektórymi miejscowościami w kraju:

Bilet do Łodzi — 168 zł.; do Białegostoku — 216 zł.; do Olsztyna — 288 zł.; do Poznania — 376 zł.; do Krakowa 425 zł.; do Gdyni — 536 zł.; do Jeleniej Góry — 600 zł.; do Szczecina — 592 zł.

Z dniem 7 października wraz z przejściem na zimowe obliczenie czasu wejdzie w życie nowy rozkład jazdy.

Jednocześnie we wszystkich pociągach wprowadzone zostały wagony z miejscami numerowanymi. Każdy pasażer będzie mógł nabyć w przeddzień wyjazdu numerowaną miejscówkę w cenie złotych 100 — w klasie 3-ej, 150 — w klasie 2-ej 200 — w klasie 1-ej.

Między 10-tym a 15-tym bm. mają być uruchomione wagony sypialne 3-ej klasy na trasach: Warszawa — Kraków. Katowice, Gdynia — Szczecin, Jelenia Góra (przez Wrocław) Cena miejsc w wagonach sypialnych nie została dotąd ustalona. Podobno np. na linii do Dziedzic będzie wynosić około 500 zł.

## Czytelnicy piszą

### Dla kogo są kursy przygotowawcze?

W czasie okupacji ukończyłem szkołę techniczną i posiadam świadectwo. Na tej podstawie składałem egzamin konkursowy na pierwszy rok studiów na Politechnikę Warszawską. Egzaminu nie zdałem. Byłem za słabo przygotowany.

Nie chcąc rezygnować z nauki, złożyłem podanie do Kuratorium Okręgu Warszawskiego przy ul. Marszałkowskiej 6, o skierowanie mnie na kurs wstępny i po rozpatrzeniu podania (podanie nr 815), otrzymałem odpowiedź odmowną, umotywowaną tym, że posiadam uprawnienia do składania egzaminu konkursowego. (Zaznaczam w podaniu o niezdaniu egzaminu na Politechnikę).

Dla kogo są więc kursy przygotowawcze? Czy dla tych, którzy coś umieją, tylko muszą sobie coś przypomnieć i przygotować się do egzaminu konkursowego? Czy dla tych, którzy nic nie umieją i muszą się dopiero uczyć?

E. S.

### „Przestępca" prosi o radę

Zachęcony tym, że „Robotnik" zamieścił w swoim piśmie część mego poprzedniego listu, pragnę tą samą drogą wypowiedzieć moją największą bolączkę.

Jestem przestępcą, jestem szkodnikiem — wiem o tym, a jednocześnie z bólem stwierdzam, że nie może być inaczej. Wraz z żoną i dziećmi wszystkie wolne chwile poświęcamy na wyrób papierosów tzw. „swojaków", a następnie, rozsprzedajemy je. Dwukrotnie była już u mnie kontrola, jednak udało mi się obydwa razy uniknąć konsekwencji mego przestępstwa. Co będzie dalej, nie wiem. Boję się o tym myśleć...

Mam na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci, a zarabiam 1.400 zł miesięcznie.

Komorne wraz ze świadczeniami wynosi 310 zł.

Elektryczność (z braku opału, gotuje się na elektr.) 380—400 zł.

Przejazdy moje do pracy (20 zł razy 25 dni) 500 zł

Przejazdy dzieci do szkoły (2 dz. razy 2 zł razy 25 dni) 100 zł.

Pomoce szkolne dla dzieci 100 — 200 zł

Wydatki te pochłaniają całą moją pensję, tak, że na jedzenie, ubranie, zelówki itp. nic mi już nie zostaje. Bez względu więc na to, czy grozi mi więzienie, czy kara pieniężna, dokąd moja sytuacja materialna nie zmieni się, przestępcą być muszę.

Kraść nie potrafię, więc zarabiam — choć zabronioną — ale jednak pracą rąk.

Proszę mi powiedzieć, co mi innego pozostaje, proszę poradzić — co mam robić? A może ci, którzy każą ścigać takich jak ja przestępców, znajdą jakąś radę?

T. J.

## Nowinki gospodarczo - przemysłowe

**NOWA FABRYKA SUPERFOSFATÓW**

We Wrocławiu uruchomiono fabrykę superfosfatów. Zdolności produkcyjne nowej fabryki wynoszą 3000 ton nawozów sztucznych miesięcznie.

**358 ZAKŁADÓW W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIM**

Spośród 358 zakładów prywatnych przemysłowych w woj. warszawskim nie wszystkie są uruchomione. Z czynnych zakładów najwięcej przedsiębiorstw jest przemysłu metalowego. Liczba ich wynosi 98, na drugim miejscu z cyfrą 84 kroczą zakłady przemysłu drzewnego, dalej 41 zakładów przemysłu chemicznego, 15 włókienniczego, 8 galanteryjnego i 7 hut szklanych.

**POLSKA FABRYKA TRAKTORÓW**

Zniszczone kompletnie przez wojnę Państwowe Zakłady Inżynieryjne w Ursusie koło Warszawy odbudowały się i przeprowadzają remonty samochodów oraz produkują części parowozowe.

Od trzech miesięcy Zakłady produkują części zamienne do ciągników i traktorów Lanz-buldog.

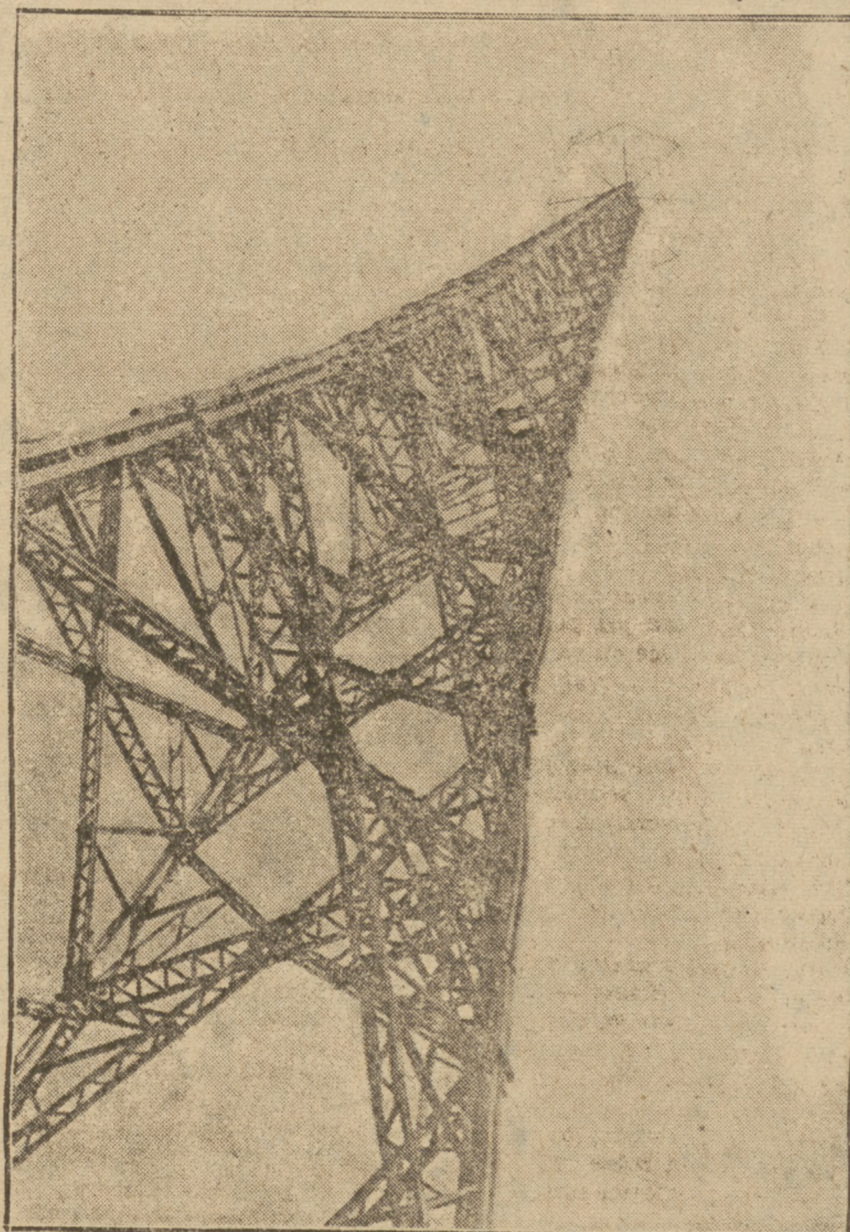
Zakłady wkrótce przejdą całkowicie na produkcję seryjną traktorów, przy czym już w lipcu 1947 r. wypuszczona zostanie pierwsza seria traktorów. Zdolność produkcyjna Państwowych Zakładów Inżynieryjnych wynosić będzie do 75 sztuk traktorów miesięcznie.

## Zjazd nauczycieli
### członków PPS w Gdańsku

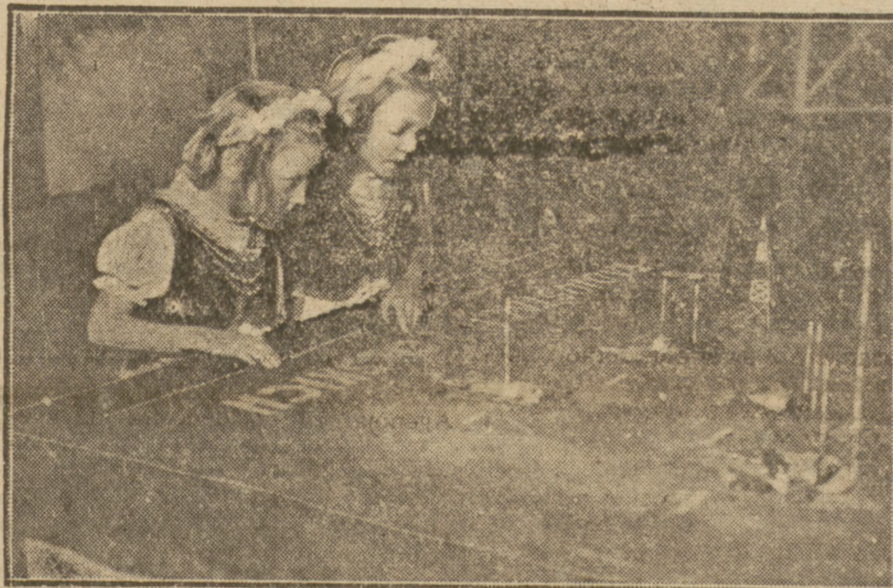
Dnia 5 b. m. o godz. 10-ej rozpocznie się w Sopocie, w sali Zarządu Miejskiego, zjazd nauczycieli z całego województwa gdańskiego, członków PPS.

Zjazd, zorganizowany przez Komitet Wojewódzki w Gdańsku i Komitet Grodzki w Sopocie, potrwa 2 dni i poświęcony będzie sytuacji nauczycielstwa.

## Hallo, Wrocław!



Maszt radiostacji wrocławskiej, wysoki 140 m., jest jedną z najwyższych budowli drewnianych tego typu w Europie



Z okazji uruchomienia radiostacji, otwarto ciekawą wystawę, obrazującą działalność Polskiego Radia.

# Po Zjeździe Profesorów Demokratów
## Tow. prof. Raabe o znaczeniu obrad

W związku ze zjazdem profesorów wyższych uczelni, zwołanym z inicjatywy Zarządu Głównego T.U.R. do Warszawy w dn. 28 i 29 września br., przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej zwrócił się do przewodniczącego zjazdu — rektora tow. Raabego, z prośbą o wyrażenie swej opinii co do przebiegu znaczenia zjazdu.

**— Jak tow. Rektor ocenia znaczenie tego zjazdu?**

— Uważam inicjatywę TUR-u za nadzwyczaj celową i pożyteczną. Obrady zjazdu były bardzo poważne i rzeczowe. Skonsolidowały one opinię profesorów-demokratów w najważniejszych sprawach, dotyczących spraw naszych uczelni wyższych. I trudno będzie obecnie pominąć tę opinię.

**— Jakie zagadnienia poruszane na zjeździe uważa tow. Rektor za najważniejsze?**

— Zjazd debatował nad świetnym referatem tow. prof. Leszczyckiego z Krakowa „O organizacji uczelni wyższych" i drugim referatem tow. prorektora prof. Szymanowskiego z Łodzi, dotyczącym zagadnienia młodzieży szkół wyższych. Duże wrażenie zrobiło też przemówienie tow. wiceprezydenta K.R.N. Stanisława Szwalbego. Zagadnieniem zasadniczym była demokratyzacja uczelni wyższych.

— Omawiano również zagadnienia reformy ustroju uczelni wyższych.

Reformie poświęcono ostatnio wiele uwagi, gdyż wszyscy rozumieją, że zagadnienie to stało się w pełni aktualne i łączy się ściśle z postulatem demokratyzacji uczelni wyższych. Naturalnie nikt nie kwestionował zachowania tzw. autonomii szkół akademickich, więc wolności nauczania, prawa do nadawania stopni akademickich i samorządu wewnętrznego.

Za najważniejsze w tym zakresie uważam: rozszerzenie Senatów Akademickich tak, aby odpowiedzialność za bieg życia uczelni wziął na siebie jak najszerszy ogół grona naukowego i pedagogicznego; dalej przeprowadzenie zmian w angażowaniu profesorów tak, aby uchylić wreszcie wciąż drzemiący, szczególnie w niektórych starszych uniwersytetach, protekcjonizm i niezdrowy selekcjonizm polityczny, czy innego rodzaju.

Jako następne ważne zagadnienie uważam przeprowadzenie pewnych zmian w habilitowaniu docentów, tak by dały one istotną możność uzyskania prawa wykładu wszystkim w pełni na to zasługującym, a z drugiej strony gwarantowały należyty wysoki poziom habilitowanych. Ponadto poruszono wiele spraw, związanych z dzisiejszymi bolączkami życia wewnętrznego uczelni wyższych.

**— A jak się, tow. Rektorze, wyraził stosunek Zjazdu do spraw młodzieży?**

— Poświęcono tej sprawie bardzo wiele uwag, zarówno w referatach tow. prof. Szymańskiego i prof. Staffa z Łodzi, jak również w toku dyskusji. Stwierdzić trzeba, że poglądy były pod jednym względem jednomyślne, a mianowicie, że stosunek do młodzieży musi się opierać na zaufaniu do niej, zrozumieniu nurtującej wśród niej tendencji i pozyskaniu jej dobrej woli dla wielkich celów nowego demokratycznego państwa polskiego. W świetnym przemówieniu dał wyraz tym poglądom przedstawiciel ZNMS tow. Wąsowicz, wyrażając słowami utrwalone już zasady tej zasłużonej organizacji młodzieżowej. Poruszano też sprawę bytu materialnego młodzieży akademickiej, jej zdrowotności i inne.

**— A jak tow. Rektor ocenia znaczenie praktyczne przeprowadzonej dyskusji i powziętych uchwał?**

— Przede wszystkim zjazd wytworzy konsolidację opinii postępowych sfer profesorskich i wytyczy im kierunek działania. Również pobudzi czynniki ministerialne, które niestety niczego nie uczyniły dotąd w kierunku racjonalnego i poważnego zreformowania stosunków na wyższych uczelniach. Zjazd wytknął tym reformom wyraźną drogę ewolucyjną i rozważną. To będzie jego zasługą.

## Specjalne izby dworcowe
### dla kobiet ciężarnych

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet w Krakowie przystąpiła do zorganizowania izb dworcowych dla kobiet podróżujących, a w szczególności dla kobiet ciężarnych i matek z dziećmi do lat 7-miu. W izbach dworcowych kobiety znajdą odpowiednie schronienie i opiekę.

# Egzaminy dla radiotelefonistów i radiotelegrafistów
## dnia 28 i 29.X oraz 11 i 12.XI

Zgodnie z postanowieniami § 6 rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 2 lipca 1937 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 57 z 1937 r., poz. 452) Komisja Egzaminacyjna przy Ministerstwie Poczt i Telegr. w Warszawie przeprowadzi **w dniach 28 i 29 października 1946 r.** egzaminy dla uzyskania świadectw radiotelegrafistów 1 (pierwszej) i 2 (drugiej) klasy oraz normalnych świadectw radiotelefonistów w służbie morskiej i lotniczej. Niezależnie od tego Komisja Egzaminacyjna przy Głównym Urzędzie Morskim w Gdańsku - Wrzeszczu przeprowadzi w dniach 11 i 12 listopada 1946 r. egzaminy dla uzyskania świadectw radiotelegrafistów 2 (drugiej) klasy, normalnych i ograniczonych świadectw radiotelefonistów oraz specjalnych świadectw radiotelegrafistów w służbie morskiej.

Kandydaci ubiegający się o dopuszczenie do egzaminów, które przeprowadzi Komisja Egzaminacyjna przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów winni odpowiednio udokumentowane podania wnieść do Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Wydział Personalny, najpóźniej **do dnia 15 października br.** Ubiegający się natomiast o dopuszczenie do egzaminów, które przeprowadzi Główny Urząd Morski, Gdańsk - Wrzeszcz, winni podanie takie wnieść bezpośrednio do tego Urzędu najpóźniej **do dnia 30 października br.**

Warunki jakim winni odpowiadać kandydaci ubiegający się o dopuszczenie do egzaminów dla operatorów radiowych, określa dokładnie rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 2 lipca 1937 r.

# Walczącej Hiszpanii
## Demokratyczna Młodzież Polski

Na posiedzeniu Centralnej Stałej Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych, poświęconym sprawie moralnej i materialnej pomocy dla walczącej młodzieży Hiszpanii demokratycznej przedstawiciele OMTUR, ZWM, Wici, ZMD i ZHP zobowiązali się udzielić poparcia tej akcji.

W tym celu zawiązano Komitet Pomocy Walczącej Młodzieży hiszpańskiej. Do Komitetu wejdzie po dwóch przedstawicieli z każdej organizacji młodzieżowej oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Pierwsze posiedzenie prezydium Komitetu odbędzie się w sobotę 5 b. m.

# Niemcy opuszczają
## Dolny Śląsk

Z dniem 29 września br. został uruchomiony punkt zborczy dla repatriantów niemieckich z miasta Wrocławia. Pierwszy transport z tego punktu odszedł dnia 30 września br. Dalsze transporty będą odchodzić codziennie aż do odwołania.

Z dniem 1 października br. został otwarty punkt zborczy w Jaworze dla repatriantów niemieckich z całego powiatu Jawor. Pierwszy transport Niemców do Rzeszy wyszedł z tego punktu w dniu otwarcia t. j. 1 października.

# Sukienne mundury
## dla wojska

W poszczególnych DOW przystąpiono obecnie do wydawania żołnierzom sukiennego umundurowania w związku z nadchodzącą porą zimową. Składy jednostek wojskowych otrzymują równocześnie większe ilości nowego obuwia.

Fakt wydawania sukiennego umundurowania żołnierzom w kilkanaście zaledwie miesięcy po zakończeniu wojny, zasługuje tym bardziej na uznanie, że, jak wiadomo, po pierwszej wojnie światowej jeszcze w latach 1923—1924 często zdarzały się wypadki niedostatecznego zaopatrzenia wojska w umundurowanie.

# Zniszczyć mauzoleum Hindenburga
## w Tannenbergu na Mazurach

W Tannenbergu w powiecie ostródzkim znajduje się mauzoleum Hindenburga, wybudowane przez Niemców. Było ono Mekką dla hitlerowców a dziś jest tylko w części zniszczone. Ciało Hindenburga Niemcy wywieźli do Rzeszy, sam grobowiec wysadzili w powietrze, natomiast boczne kondygnacje mauzoleum stoją nienaruszone.

Tego rodzaju „pamiątki" winny szybko zniknąć z polskiej ziemi i to przy użyciu jeńców niemieckich.

# Musimy pomóc w zagospodarowaniu się
## 30.000 Mazurów przybywających z Niemiec

W najbliższym okresie spodziewany jest przyjazd z Niemiec około 30.000 Warmiaków i Mazurów. Będzie to przeważnie element rolniczy.

Wprawdzie projektuje się przydzielić przybyłym wolne gospodarstwa poniemieckie, lecz należy liczyć się z tym, że autochtoni nie będą z tego zadowoleni, gdyż życzeniem każdego będzie otrzymanie własnego gospodarstwa.

Z drugiej strony zaś, trudno repatriantów, czy przesiedleńców, którzy opuszczone gospodarstwo zagospodarowali, przerzucać na puste osady rolne.

Pomoc w postaci przydziału koni i bydła oraz kredytów przybyłym autochtonom, którzy osiedlą się na gospodarstwach poniemieckich, może do pewnego stopnia złagodzić uczucie krzywdy.

# Brawo OMTUR z Rawy Mazowieckiej
## Zasłużone uznanie władz szkolnych

W dniach od 25 do 28 września rb. odbyła się w Spale, pow. Rawa Mazowiecka, konferencja inspektorów i podinspektorów szkolnych przy udziale przedstawicieli Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego oraz Ministerstwa Oświaty. Na zakończenie konferencji odbyła się wieczornica, w której wzięły udział zespoły młodzieży wiejskiej z pow. rawskiego i brzezińskiego.

Na zaproszenie Inspektoratu Szkolnego w Rawie Mazowieckiej w wieczornicy wziął udział również doskonały chór męski OMTUR z Rawy Mazowieckiej. Młodzież Turowa odśpiewała kilka pieśni polskich pod dyr. St. Lisa, naucz. miejscowego Gimnazjum Państwowego.

Chór swoją wysoką klasą artystyczną wywołał prawdziwy entuzjazm wśród słuchaczy. Oklaski i okrzyki na cześć młodych TUR-owców nie miały końca. W imieniu władz szkolnych podziękował w serdecznych słowach młodzieży wizyt. okr. Henryk Ochędalski z Łodzi, zachęcając do dalszej owocnej pracy.

Inspektor Szkolny w Rawie Mazowieckiej Fr. Strojowski w ciepłych i serdecznych słowach podziękował TUR-owcom za to, że wysokimi osiągnięciami w swej pracy podnoszą poziom kulturalny zniszczonej Rawy.

—o—

# Ceny ziemniaków jadalnych i przemysłowych
## ustalono na konferencji w CUP-ie

Wczoraj w Centralnym Urzędzie Planowania odbyła się konferencja w sprawie ustalenia cen ziemniaków jadalnych i przemysłowych.

Przedstawiciele Funduszu Aprowizacyjnego, przemysłu ziemniaczanego i gorzelniczego, Związku Sam. Chłopskiej, „Społem" oraz Państwowej Centrali Handlowej w obecności przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw stwierdzili dostateczną podaż ziemniaków na rynku zarówno dla celów konsumcyjnych jak i przemysłowych, wobec czego ustalili dla województw: poznańskiego, pomorskiego, łódzkiego, warszawskiego i śląsko-dąbrowskiego następujące górne granice cen w zorganizowanym zakupie:

*Ziemniaki jadalne:*

Zł. 300 za 100 kg f-co wagon stacja załadowcza w obrotach wagonowych hurtowych.

Zł. 275 za 100 kg f-co wagon stacja załadowania w obrotach wagonowych detalicznych.

*Ziemniaki przemysłowe:*

Zł. 275 za 100 kg f-co wagon stacja załadowania w obrotach wagonowych hurtowych.

Zł. 265 za 100 kg f-co wagon stacja załadowania w obrotach wagonowych detalicznych.

Zł 250 za 100 kg loco gorzelnia.

W okresie do dnia 15 bm. ze względu na konieczność zaopatrzenia ludności w ziemniaki oraz nieprzeciążania taboru kolejowego, gorzelnie i przemysł ziemniaczany postanowiły ograniczyć zakupy dla własnych potrzeb do rozmiarów niezbędnych do utrzymania minimalnej produkcji.

# Młodzież w wyścigu pracy
## sięga po laur zwycięstwa

W Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się konferencja organizacyj młodzieżowych, oraz przewodniczących wojewódzkich komitetów II etapu „Młodzieżowego Wyścigu Pracy".

W wyścigu bierze udział przeszło 40 tys. młodzieży, z 230 zakładów przemysłowych. W wynikach najlepsze osiągnięcia uzyskała młodzież województwa Dolno - Śląskiego, zatrudniona w warsztatach włókienniczych w Bielawie. Wydajność tej grupy doszła do 258 proc. normy.

Specjalnie godnym uwagi jest wynik 17-letniej składaczki, Krystyny Bednarek, ktróa wyrobiła 313 proc. normy. Młodzież województwa Śląsko - Dąbrowskiego osiągnęła 263 proc. normy.

Na konferencji omówiono sprawy organizacyjne, dotyczące zakończenia II etapu „Wyścigu pracy", oraz rozpoczęcia etapu III-ego.

Trzeci etap rozpocznie się z dniem 1 listopada. Udział swój zgłosiły województwa: krakowskie, lubelskie, warszawskie i gdańskie.

# Uwaga, kupcy!
## Na Zachodzie czekają owoce

Przychylne warunki klimatyczne i duża ilość słonecznych dni spowodowały, że tegoroczne zbiory owoców na Ziemiach Odzyskanych dały nadspodziewane wyniki. Dotyczy to w szczególności aklimatyzowanych w Polsce owoców południowych, jak brzoskwinie i t. p. Z powodu słabego na razie zaludnienia tamtejszych terenów i nieprzygotowania przetwórni owocowych do przeróbki tak wielkiej ilości owocu istnieją uzasadnione obawy, że część owoców ulegnie zniszczeniu.

Przy zorganizowanej akcji transportowej, możnaby duże ilości owocu z Ziem Odzyskanych rzucić na rynki Polski centralnej, w szczególności Warszawy.

Przy okazji należy wyjaśnić, że zakaz wywozu ziemiopłodów, a zatem i owoców z terenu Ziem Odzyskanych został z dniem 1 sierpnia b. r. przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych zniesiony, nic zatem nie staje na przeszkodzie wywozowi owoców do województw centralnych.

# Czy złożyłeś daninę
## na Dar Narodowy dla Warszawy

# Dalsze 6 milj. zebrał Śląsk
## na odbudowę Warszawy

Pod względem ofiarności na cele odbudowy Warszawy, spośród miast Śląskich — czołowe miejsce zajmują Katowice, gdzie zebrano przeszło ćwierć miliona złotych.

Ogółem zebrano na Śląsku w ciągu czterech niedziel wrześniowych około 6.000.000 złotych.

# 200 dzieci warszawskich
## wyjechało do Norwegii

Dnia 1 b. m. z Dworca Wschodniego w Warszawie w godzinach wieczornych wyjechała do Norwegii wycieczka, złożona z 200 dzieci warszawskich szkół powszechnych.

Wagony były udekorowane chorągiewkami o barwach polskich i norweskich. Dzieci wyjechały na zaproszenie Norweskiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych i spędzą około 6 tygodni w Norwegii. Do Gdyni jadą pociągiem, tam zostaną przekazane pod opiekę Szwedów i statkiem udadzą się do Treleborgu a następnie do Oslo.

# Malarstwo angielskie
## w Muzeum Narodowym

W Muzeum Narodowym zostanie wkrótce otwarta wystawa nowoczesnego malarstwa angielskiego z Tade Gallery w Londynie. Po raz pierwszy będą w Warszawie wystawione obrazy, stanowiące własność British Museum.

# SPORT

## Pierwsza sesja Państwowej Rady WF i PW

Pierwsza organizacyjna sesja Państwowej Rady WF i Przysposobienia Wojsk odbędzie się pod protektoratem: ob. Prezydenta Bolesława Bieruta, Premiera tow. Edwarda Osóbki-Morawskiego i ob. Ministra Obrony Narodowej i Marszałka Polski Michała Roli-Żymierskiego **w dniach 5 i 6 bm. o godz.** 9.30 w gmachu Rady Ministrów, **Krakowskie** Przedmieście 46—48 **(nie zaś jak podano w rozesłanych zaproszeniach w gmachu MON).**

## Klęska Wisły wywołała wstrząs w Krakowie
### Gdzie odbędzie się mecz Polonia—ŁKS?

Przegrana Wisły w Krakowie na własnym boisku z warszawską Polonią w walce o wejście do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski wywołała w Krakowie prawdziwy wstrząs. Podczas, gdy w Warszawie żywiono słabą nadzieję na zwycięstwo Polonii, w Krakowie nikt nie miał wątpliwości, że zwycięstwo odniesie Wisła. Tymczasem stało się inaczej. Trzeba dodać, że w dniu 29 września (a data ta będzie w pewnym sensie dla Krakowa historyczną) sport piłkarski podwawelskiego grodu przeżywał kryzys. Bo nie tylko Wisła przegrała — co prawda największą stawkę — ale i odwieczny rywal Cracovia w tymże dniu, bawiąc w Bytomiu, została pokonana w stosunku 2:0, a trzecia najlepsza drużyna Krakowa, Garbarnia, również uległa w Warszawie Legii 3:2. Nadomiar złego, następnego dnia Garbarnia również przegrała w Warszawie z KS Grochów 4:0. Te cztery porażki w ciągu 48 godzin nie mogły nastroić pomyślnie publiczności krakowskiej. Po meczu Wisła — Polonia rozległy się liczne głosy krytyki, nie tyle pod adresem Wisły, ile w stosunku do... systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski. Niestety, żale te są spóźnione i jeżeli system rozgrywek jest niedobry, należało go zmienić przed rozgrywkami.

Według terminarza rozgrywek o mistrzostwo Polski w najbliższą niedzielę miało nastąpić pierwsze spotkanie Polonii z ŁKS w Warszawie. Chodzą słuchy, że spotkanie w Warszawie stanęło pod znakiem zapytania, gdyż stadion Wojska Polskiego zajęty jest przez Milicję Obywatelską, rozgrywającą ogólnopolskie Igrzyska sportowe. Podobno Polonia czyni starania, aby skłonić ŁKS do przyjazdu w sobotę. ŁKS ze swej strony proponuje rozegranie tego meczu w Łodzi. Decyzja zapadnie w dniu dzisiejszym.

**Ltn.**

## Sensacyjny wyścig motocyklowy
### o „Grand Prix Warszawy"

W niedzielę 6 października br. o godz. 10-ej Sekcja Motocyklowa OM TUR Okęcie organizuje 1-sze po wojnie wyścigi motocyklowe o „Grand Prix Warszawy". Impreza ta została zaliczona przez Polski Związek Motocyklowy do eliminacji mistrzostw polskich w konkurencji wyścigowej

Trasa wyścigu prowadzi z Alei Niepodległości przez ul. Rakowiecką, Puławską, Pl. Unii Lubelskiej, Polną, Al. Wyzwolenia, na Al. Niepodległości i wynosi ca 4220 m Każdy z zawodników startujących w „Grand Prix Warszawy" przebyć musi 36 okrążeń, tj. 152 km Ponadto rozegrany zostanie wyścig dla maszyn małolitrażowych na dystansie 8440 metrów.

Najciekawszym zagadnieniem przed wyścigiem jest pytanie, kto będzie zwycięzcą? Biorąc pod uwagę ostatnie zwycięstwo Mielocha z Legii Warszawskiej, w „Grand Prix Śląska", „Grand Prix Bałtyku" i w popularnym wyścigu o „Złoty Kask" w Poznaniu przypuszczać należy, że będzie on jednym z najpoważniejszych kandydatów na zwycięzcę, tym więcej, że jedzie on na swojej wyścigowej DKW. Jak z listy zgłoszeń wynika do wyścigu zgłosili swój udział Krzysztof i Stanisław Brun. Trzecim groźnym przeciwnikiem Mielocha będzie niewątpliwie Żymirski, który prawdopodobnie ma pojechać na nowej maszynie. Ma to być b. szybka sportowa BMW. Zgłosił również swój udział Dąbrowski z Wejherowa, który w Poznaniu i Sopocie był najgroźniejszym przeciwnikiem Mielocha, a w Poznaniu przegrał Złoty Kask z różnicą 100 m. Z innych zawodników wymienić należy Musiała z Legii, Markowskiego, Kupczyka, Kowalczyka z Okęcia i Walczaka z AZS. Spodziewany jest gremialny udział zawodników śląskich, z Poznania oraz Jankowskiego z Częstochowy.

Bilety wstępu na trasę raidu w cenie 50 zł dla dorosłych, a 20 zł dla młodzieży, wojskowych i członków stowarzyszeń motocyklowych. Przedsprzedaż biletów w Biurze Okręgu Warszawskiego Polskiego Czerwonego Krzyża (Piusa nr 24 — 26, pokój nr 4), w Orbisie (Al. Jerozolimskie 39) oraz w firmie W. Styliński (Marszałkowska 94).

Ze względu na duże koszty tej imprezy, jej atrakcyjność oraz wysoki procent ofiarowany na Polski Czerwony Krzyż sądzimy, że nikt nie będzie się uchylał od wykupienia biletu.

## Porażka bokserów wrocławskich i poznańskich

W Pałacu Sportowym w Toruniu odbyło się spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Wrocławia i Torunia. Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Torunia 11:5.

Rozegrane w Kaliszu spotkanie o drużynowe mistrzostwo bokserskie okręgu poznańskiego między KS „Zjednoczeni" Poznań, a RKS „Bielarnia" Kalisz, zakończyło się niespodziewanie wysoką porażką drużyny poznańskiej w stosunku 5:11.

## Bułgarscy piłkarze rozegrają
### 4 mecze w Polsce

W drugiej połowie października przybywa do Polski jedna z czołowych bułgarskich drużyn piłki nożnej, wielokrotny mistrz Bułgarii, „Lewski", która rozegra na naszym terenie 4 mecze. W Warszawie spotka się „Lewski" z „Polonią", w Łodzi z ŁKS, w Krakowie z „Wisłą", a w Katowicach przeciwnikiem bułgarskich piłkarzy będzie mistrz Śląska AKS, względnie reprezentacyjna drużyna Polski. Przyjazd piłkarzy bułgarskich jest przewidziany na 18 października. Może jednak ulec przesunięciu do 27 października br.

—o—

### TORUŃ — SZCZECIN 3:2 (1:1)

Interesujące spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Torunia i Szczecina zakończyło się zwycięstwem piłkarzy toruńskich 3:2 (1:1). Widzów około 6 tysięcy.

### PIŁKA NOŻNA W LUBLINIE.

W Hrubieszowie odbyły się zawody piłki nożnej między Amatorskim KS — „Hrubieszów" a Kolejowym KS — „Sygnał" Lublin, zakończone wynikiem remisowym 3:3 (1:1).

### OBIECUJĄCY NARYBEK PIŁKARSKI

Turniej „dzikich" drużyn o mistrzostwo piłkarskie m. Torunia wkroczył w fazę półfinałów po rozegraniu około 40 spotkań. Rozgrywki dotychczasowe wykazały, iż piłkarstwo toruńskie ma zapewniony doskonały narybek, który godnie kontynuować będzie tradycje TKS-u i „Pomorzanina".

### PIŁKARZE K. B. W. NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Sekcje sportowe Wojewódzkich Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego propagują Odbudowę Warszawy. W ub. tygodniu lubelski W. K. S. „Szturm" — drużyna sportowa jednostki K. B. W., rozegrała towarzyski mecz piłkarski z wicemistrzem okręgu lubelskiego drużyną KS „Społem", zwyciężając w stosunku 3:2 (0:1). Całkowity dochód z meczu przeznaczono na odbudowę Warszawy. Drużyna W. K. S. „Szturm" wzywa pozostałe jednostki K. B. W. do organizowania podobnych imprez na rzecz odbudowy Warszawy.

### WYŚCIG JUBILEUSZOWY Ł. K. S.

Doroczny wyścig kolarski o nagrodę przechodnią Łódzkiego Klubu Sportowego na trasie Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź przyniósł sensacyjne zwycięstwo młodemu kolarzowi ŁKS-u Grynkiewiczowi, w czasie 4 godz 12 min. 54 sek., na drugim miejscu uplasował się faworyt wyścigu Leśkiewicz („Tramwajarz").

### BIEG ULICZNY W OLSZTYNIE

W ub. niedzielę odbył się w Olsztynie bieg uliczny na trasie 3.100 m., który wygrał Abramski (Społem) — 10,31,5 min., 2) Palas (WKS), 3) Bołtacz (Społem), 4) Szymkowicz (niezrzeszony). Abramski otrzymał puchar przechodni dziennika „Wiadomości Mazurskie". W zawodach brało udział wielu zawodników. Spośród biegaczy zwracał uwagę 15-letni Sukutera, który przybiegł 6 do mety i otrzymał specjalną nagrodę Centrali Materiałów Budowlanych. Niedzielny bieg uliczny zapoczątkował nową tradycję sportową w Olsztynie i będzie powtarzany co roku.

### FUZJA KLUBÓW SPÓŁDZIELCZYCH W LUBLINIE

W Lublinie odbyło się zebranie członków dwóch spółdzielczych klubów sportowych: „Społem" i „Lubelskiej Spółdzielni Spożywców". W wyniku obrad nastąpiło zfuzjowanie obu klubów i stworzenie jednego klubu spółdzielców p. n. „Spółdzielczy Klub Sportowy".

# Młodzież szkolna obejmuje straż nad miejscami publicznych egzekucji

Wczoraj, na miejscu publicznej egzekucji, dokonanej przez okupantów 3 grudnia 1943 roku, na ul Puławskiej w pobliżu remizy tramwajowej, odbyło się symboliczne przekazanie młodzieży szkół warszawskich wszystkich miejsc publicznych straceń w Warszawie.

O godz. 8-ej ran. warta honorowa, złożona z żołnierzy, członków P. W. i harcerek, zaciągnęła straż przed miejscem egzekucji. Przed udekorowanym flagami narodowymi i kwiatami ołtarzem polowym, ustawiły się poczty sztandarowe delegacji partii politycznych, związków zawodowych i wszystkich organizacji młodzieżowych. W uroczystości wzięło udział 10 szkół powszechnych, 4 szkoły zawodowe i 3 gimnazja dzielnicy mokotowskiej.

Oprócz przedstawicieli władz w akcie przekazania uczestniczyli członkowie Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Południe oraz nauczycielstwo warszawskie.

Po nabożeństwie żałobnym i przemówieniach przewodniczący Dzielnicowej Rady Narodowej dokonał symbolicznego przekazania miejsc straceń poszczególnym szkołom.

# Ogólna zbiórka ORMO

Ogólna zbiórka ORMO odbędzie się w dniu 5 bm o godz. 15.30 na pl. Teatralnym Wszyscy członkowie ORMO zbierają się przy komisariatach, względnie zakładach pracy w opaskach bez broni, skąd wyruszą na miejsce ogólnej zbiórki.

# Uczniowie, urzędnicy i harcerze wciąż pracują przy odbudowie

Ochotniczą pracą przy usuwaniu gruzów z ulic Warszawy w ramach akcji Związków Zawodowych zajęte były wczoraj zespoły urzędników skarbowych i Ubezpieczalni Społecznej w ilości 250 osób. Porządkowały one ulicę Żelazną i Dobrą.

Przy odkopywaniu schronu, znajdującego się obok Parku Ujazdowskiego, pracowała 30 osobowa drużyna Gimnazjum Państwowego z Żyrardowa.

Harcerze z Rypina w liczbie 60 druhów zajęci byli porządkowaniem Ogrodu Saskiego.

Dziś — 3-go października pracować będą nadal urzędnicy skarbowi i Ubezpieczalni nad odgruzowaniem ulicy Żelaznej i Dobrej, nadto we wszystkich parkach i ogrodach stolicy zajęte będą grupy młodzieży szkolnej.

# Historia Żydów pod okupacją niemiecką w odnalezionym archiwum dr Ringelbluma

Prasa warszawska podała niedawno wiadomość o odnalezieniu na terenie b. getta warszawskiego w piwnicy, przy ul. Nowolipki 68, archiwum dr Emanuela Ringelbluma (omyłkowo nazwanego w prasie „archiwum Blumentala").

W końcu 1941 r. w getcie, z inicjatywy dr. Ringelbluma, znanego historyka żydowskiego i wybitnego działacza społecznego, zorganizowała się grupa pisarzy i naukowców żydowskich, którzy postawili sobie za zadanie zbieranie i opracowanie wszelkich materiałów, dotyczących historii Żydów pod niemiecką okupacją.

Zbierano wszelkie dokumenty, ilustrujące życie Żydów w tej tragicznej epoce (niemieckie obwieszczenia urzędowe, obwieszczenia Judenratu, plakaty, prasę legalną i nielegalną i t. d.) Zamawiano u pisarzy i naukowców prace o ówczesnym życiu Żydów. By zachować zebrane materiały dla potomności, przystąpiono do zbudowania specjalnego schronu w piwnicy przy ulicy Nowolipki 68, dokąd wstawiono skrzynie, zabezpieczone przed działaniem ognia i wody. W tych skrzyniach ukrywano zebrane materiały.

Wiadomość o archiwum Ringelbluma i miejscu jego ukrycia przetrwała getto.

Centralny Komitet Żydów Polskich i Centralna Żydowska Komisja Historyczna po przezwyciężeniu trudności, związanych z pracami rozbiórkowymi, przystąpiły do poszukiwań, które jak wiadomo, zakończyły się pomyślnie.

Samemu dr Ringelblumowi nie sądzonym było dożyć chwili wykopania jego archiwum. Na początku kwietnia 1944 r. został on wraz z rodziną rozstrzelany.

# Gmach Poczty Głównej wysadzony w powietrze

(R) Wczoraj w godzinach rannych przystąpiono znowu do przerwanej przed kilku tygodniami pracy przy wyburzaniu gmachu Poczty Głównej na placu Napoleona. Przerwa nastąpiła z powodu konieczności przeprowadzenia poszukiwań zwłok żołnierzy powstania, którzy polegli w gmachu poczty

Budynek frontowy został wysadzony w pierwszym okresie robót. Wczoraj podłożono materiał wybuchowy pod skrzydło ciągnące się od rogu Placu Napoleona wzdłuż ulicy Wareckiej. O godzinie pół do dziesiątej runęła część, która najbardziej zagrażała bezpieczeństwu ulicznemu.

Ruch został wstrzymany. Lokatorzy nielicznych ocalonych domów w okolicach Pl. Napoleona powyjmowali przezornie z okien szyby.

Pracę przeprowadza spółdzielnia robót minerskich „Miner". Część budynku przy ul. Wareckiej, w którego zawalonej bramie znajduje się słynny już dzisiaj czołg zdobyty przez powstańców, nie będzie na razie wyburzoną, gdyż nie zagraża ona bezpieczeństwu. Z czołgu ekshumowane zostały zwłoki poległego w nim kaprala. Czołg przekazany zostanie do Muzeum Wojska.

# Fałszywe proszki od bólu głowy

Wobec pojawienia się w sprzedaży na rynku warszawskim proszków od bólu głowy, wyrabianych przez anonimowych wytwórców, podrabiających etykiety i opakowanie znanych firm zarejestrowanych oraz wobec stwierdzenia, że proszki te zawierają samą tylko aspirynę, lub sodę z gipsem — Miejski Wydział Kontroli Lekarskiej i Farmaceutycznej ostrzega przed nabywaniem proszków od bólu głowy w mydlarniach, budkach, straganach itp.

Proszki od bólu głowy mają prawo sprzedawać wyłącznie apteki, które odpowiedzialne są za jakość wydawanych środków leczniczych.



# Kto zgubił kozy na ulicy Marszałkowskiej?

Wczoraj do redakcji naszej zgłosiło się trzech interesantów. Weszli onieśmieleni, mnąc w rękach czapki. Mali chłopcy, dziewięcio- czy dziesięcioletni.

— Znaleźliśmy dwie kozy na Marszałkowskiej — zakomunikowali — to trzeba ogłosić w gazecie.

— Kozy na Marszałkowskiej — zdziwiliśmy się...

— Wracaliśmy we trzech do domu wieczorem. Kozy spacerowały sobie samopas po ruinach przy rogu Świętokrzyskiej. Zainteresowaliśmy się nimi. Koledzy zatrzymali kozy, a ja pytałem głośno czyje one są. Ale nikt się nie zgłosił. Zabraliśmy więc kozy do domu, no i dzisiaj chcemy ogłosić, że można je odebrać u dozorcy domu przy ul. Chmielnej 28.

Chłopcy byli bardzo przejęci zarówno niezwykłą przygodą z kozami, jak i ważnością swej misji w naszej redakcji.

Kto więc zgubił we wtorek o zmierzchu w środku miasta dwie kozy-żywicielki, zgłosić się może po odbiór ich na ulicę Chmielną 28, pod warunkiem, że poda ich dokładny opis i znaki szczególne.

Nazwiska chłopców — Danowski, Świątek i Szypulski.

# OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w domu frontowym przy ul. Narbutta 20, w części spalonego I-go piętra, spalonego w całości II-go piętra i wykończenia na całym III piętrze.

Oferty należy składać do dnia 12.10.46 r. do godz. 10-ej w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zleceń W.D.O. ul. Chocimska Nr. 35, II piętro, pokój Nr. 25 w godz. od 9—12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w sumie zł 100. 1251

# Słonina najtańsza w Warszawie

Jak wynika z meldunków nadesłanych przez Urzędy Wojewódzkie, ceny żywności (w sierpniu rb.) kształtowały się na wolnym rynku, jak następuje:

Mięso wieprzowe było najtańsze w Warszawie — 215 zł., a najdroższe w Gdańsku — zł. 300.

Słonina była najtańsza w Warszawie — zł. 250, a najdroższa w Gdańsku — zł. 340.

Masło było najtańsze w Poznaniu — 260 zł, a najdroższe w Katowicach — zł 400.

Jaja były najtańsze w Kielcach i Białymstoku — zł. 6, a najdroższe w Łodzi — 10 zł. za sztukę.

# Współpraca PPS i PPR w Warszawie będzie wzmacniana i rozwijana

Dnia 1 października odbyła się pod przewodnictwem tow. Ćwika Tadeusza, przewodniczącego WK - PPS wspólna konferencja egzekutyw Komitetów województwa warszawskiego PPS i PPR. Egzekutywie WK - PPR przewodził I sekretarz WK - PPR tow. Turyniec.

Konferencja ustaliła wspólne wytyczne politycznej i organizacyjnej akcji przygotowawczej do Bloku Wyborczego 4 stronnictw demokratycznych. Konferencja poświęciła bardzo wiele miejsca sprawie jedności klasy robotniczej i współpracy obu Partii w terenie w dołowych ogniwach organizacyjnych. Uzgodniono szereg spraw terenowych, które niewątpliwie przyczynią się do usunięcia braków i niedomagań w taktyce jednolito - frontowej.

Omówiono sprawę ORMO i postanowiono kontynuować akcję ochotniczego werbunku do ORMO szerokich mas członków i sympatyków obu bratnich Partii robotniczych. Ustalono zgodnie konieczność większego udziału PPS-owców w kierownictwach ORMO. Towarzysze z PPR oświadczyli, że oni nie chcą, aby ORMO było peperowskie, a pragną aby ORMO było ogólno proletariackie i by obie Partie robotnicze tak w masowym werbunku w udziale ich członków jak i w kierownictwie ORMO zajmowały należytą pozycję.

Ustalono konieczność rozwinięcia w terenie wielkiej akcji wśród chłopów na rzecz Jedności Narodowej i Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych.

Równocześnie postanowiono przeprowadzić wspólnie akcję uświadamiającą 3-letniego planu Odbudowy Gospodarki Narodowej.

Konferencja odbywała się w atmosferze przyjaznej i przedstawiciele obu Partii wykazali dobrą wolę w usuwaniu trudności na drodze dalszej współpracy.

T.

# Dzień Warszawy

### WOLNE MIEJSCA DLA LEKARZY SZKOLNYCH

Miejska Sekcja Ośrodków Zdrowia podaje do wiadomości ob. ob. lekarzy, że są wolne stanowiska lekarzy szkolnych w dzielnicach: Żoliborz, Grochów, Praga, Targówek. Szczegółowych informacji udziela Referat Higieny Szkolnej Sekcji Ośrodków Zdrowia ul. Bagatela 10, III piętro.

### SZANOWAĆ CZYSTOŚĆ

W ubiegły piątek Praski Hufiec Harcerski wziął udział w porządkowaniu pl. Szembeka na Grochowie oraz na Saskiej Kępie ul. Siyki i ul. Katowickiej. Harcerze, którzy zgłosili swój akces do Komisariatu Akcji Odśmiecania Stolicy, pracowali do zmroku, porządkując przydzielony im teren pracy i dając przykład okolicznym mieszkańcom, że przy dobrej chęci i woli w ciągu kilku godzin można dużo zrobić dla uporządkowania ulic Warszawy.

Spodziewamy się, że na świeżo odśmieconych terenach nie znajdzie się już więcej śmieci i że ochotnicza praca młodzieży nie zostanie zmarnowana.

### NOWA LINIA TRAMWAJOWA

W dniu dzisiejszym uruchomiona zostanie nowa linia tramwajowa „18" na trasie: PL. NARUTOWICZA — Filtrowa — 6-go Sierpnia — Pl. Zbawiciela, — Marszałkowska — Królewska — Graniczna — PL. ŻEL. BRAMY.

### MILION ZŁOTYCH NA TEATRY

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej uchwaliło w dniu wczorajszym wypłacić z budżetu nadzwyczajnego jeden milion zł. na Miejskie Teatry Dramatyczne m. st. Warszawy. Teatry te przeprowadzają obecnie remont gmachów i zakupują niezbędny sprzęt. Warszawa ma 4 teatry miejskie.

### ŚWIĘTO MILICJI OBYWATELSKIEJ

W ramach święta Milicji Obywatelskiej, z okazji 2-ej rocznicy powołania jej do życia, w dniu 5 b. m. o godz. 17,30 na Placu Zwycięstwa odbędzie się capstrzyk oraz apel poległych.

O godz. 19-tej zorganizowana zostanie uroczysta akademia w gmachu Romy. (ws).

# Wezwanie do właścicieli nieruchomości

Wydział Inspekcji Budowlanej Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie wzywa właścicieli niżej wyszczególnionych nieruchomości, lub osoby prawa ich reprezentujące, aby w terminie dni 14 od daty ukazania się niniejszego wezwania, przystąpili do rozbiórki swych domów i wywózki gruzu. Niżej wymienione budynki położone są na zaprojektowanej do rozbiórki trasie ulicy:

Rymarskiej Nr Nr 10, 12, 14, 16, 18; Tłomackie Nr Nr 11 i 9; Przejazd Nr Nr 1, 3, 5/7, 8, 10; Nowolipki Nr 1; Nalewki Nr Nr 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23/25, 27, 29, 24, 26, 28/30, 32, 34, 36 i 38; Franciszkańskiej Nr Nr 34, 32 i 30; Muranowskiej Nr Nr 7/9, 11, 13 i 4; Przebieg Nr Nr 1 i 3; Bonifraterskiej Nr Nr 29 i 31; Żoliborskiej Nr hip. 2191G.

W wypadku nieprzystąpienia wymienionych właścicieli do robiórki domów w podanym terminie — zostanie przeprowadzone przez Warszawską Dyrekcję Odbudowy wykonanie zastępcze, przy czym materiały z rozbiórki przechodzą na własność WDO.

# TEATRY

### TEATR POLSKI.

Czwartek — godz. 18 — „Papuga".
Piątek — godz. 18 — „Grube Ryby".
Sobota — godz. 18 — „Grube Ryby".
Niedziela — godz. 14.30 — „Majątek albo Imię; godz. 18 — „Grube Ryby".

TEATR MUZYCZNO OPEROWY (ul. Marszałkowska 8) o godz. 18 „Wesele" Wyspiańskiego.

TEATR MAŁY (ul. Marszałkowska 81): godz. 18 — „Szkarłatne róże".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20) godz. 18 „Damy i Huzary" Fredry.

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 rewia pt. „Asy pierwszej klasy".

CYRK (Praga, ul. Szeroka): we wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 16 i 19.30; w pozostałe dni o godz. 19.30.

KLUB SATYRYKÓW „KUKUŁKA" — w kawiarni barze „Reduta" (Nowy Świat 8): — „Sezonie otwórz się..." początek o godz. 19.

# Co usłyszymy w RADIO

### PIĄTEK, 4 PAŹDZIERNIKA

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.05 Dziennik por.; 6.35 Muzyka por.; 7.00 Audycja por.; 7.30 Powt. najw. wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka por.; 11.42 Audycja rolnicza; 12.05 Dziennik poł.; 12.20 Wiadomości gospodarcze; 12.30 Życie gospodarcze; 12.35 Arie i pieśni w wyk. H. Warpechowskiej; 13.00 Na Ziemiach Odzyskanych; 13.25 „Muzyka Obiadowa" wyk. Zespół pod dyr. J. Cajmera; 14.00 „W pracowni szewckiej" — słuchowisko dla dzieci; 14,25 Audycja dla młodzieży; 16.00 Dziennik popoł.; 16.30 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa; 16.55 Słuchowisko pt. „Ondraszek — zbójnik beskidzki" wg. G. Morcinka; 17.10 Koncert Małej Orkiestry P.R. pod dyr. St. Rachonia; 17.50 „Nasze Uzdrowiska"; 17.55 Audycja wojsk.; 18.30 Koncert solistów; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Muzyka; 22.00 Koncert rozrywkowy; 22.30 Muzyka tan.; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika rad.; 23.30 Muzyka; 23.55 Skrót ostat. wiad. 24.00 Hymn.

### KONCERT PADEREWSKIEGO

W piątek dn. 4 bm. Polskie Radio nada o godz 19.00 w ramach koncertu symfonicznego Koncert fortepianowy Paderewskiego w wyk. znakomitego pianisty San Romy.

### ZBÓJNIK BESKIDZKI

W piątek dn. 4 bm. o godz. 16.55 transmitowane będzie z Katowic słuchowisko wg. Gustawa Morcinka „Ondraszek — Zbójnik Beskidzki".

# Z ŻYCIA PPS PARTII

### KALENDARZYK ZEBRAŃ PARTYJNYCH W WARSZAWIE

W piątek dnia 4 bm. odbędą się na Dzielnicach PPS w Warszawie zebrania z referatami:
Wola — Ogrodowa 39-41, godz. 17, ref. tow. T. Głowacki.
Mokotów — Chocimska 4, godz. 16, ref. tow. Stener.
Fort-Mokotów — Miłobędzka 16, godz. 19, ref. tow. Kolakowski.
Rakowiec — Pruszkowska 6, godz. 19, ref. tow. Winnicki.
Żoliborz — Kossaka 10, godz. 18.30, ref. tow Wolski pt. „Plan odbudowy gospodarczej kraju".
Grochów — Podskarbińska 3, godz. 18, ref. tow. Małczyński.
Nowe Brudno — Białołęcka, godz. 18 tow. Skrzetuski.
Czerniaków — Stępińska 42, godz. 18, tow. Rytowski.

### ZEBRANIE NAUCZYCIELI PPS WARSZAWY I POW. WARSZAWSKIEGO

W niedzielę, dnia 6 października o godz. 10, w gmachu CKW PPS, Wiejska 18 III p. odbędzie się zebranie nauczycieli, członków PPS z Warszawy i pow. warszawskiego z nast. porządkiem dziennym: Zagajenie, referat pt. „Uchwały Rady Naczelnej", dyskusja, referat pt. „Rola i zadania nauczyciela socjalisty w chwili obecnej", dyskusja, referat pt. „Formy szkolenia partyjnego" wygłosi tow. Płoński, ref. pt. „Współpraca nauczycieli z OMTUR", sprawy bieżące i wolne wnioski.
Obecność wszystkich tow. tow. nauczycieli obowiązkowa.

### DZIELNICA OCHOTA

Dnia 3 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy przy ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się zebranie kobiet PPS Ochota z referatem tow. Wisły Osóbka-Morawskiej.

### DZIELNICA OCHOTA

Rejestracja członków Dzielnicy Ochota odbywa się codziennie od godz. 10 do 18 w sekretariacie Dzielnicy. Tel. Sekretariatu 8-79 19.

### KOŁO PPS PAROWOZOWNIA Warszawa - Zachodnia

Dnia 8 października o godz. 15-ej odbędzie się zebranie członków Koła PPS Parowozowni Warszawa Zachodnia. Referat polityczny wygłosi tow. Rowiński.

### KOŁO PPS KOLEJARZY Komitet Stacyjny

Dnia 4 października o godz. 15-ej odbędzie się zebranie członków Koła PPS w lokalu przy ul. Towarowej 1. Referat polityczny wygłosi tow. J. Gero.

### REJESTRACJA KOLEJARZY CZŁONKÓW PPS

Stołeczny Komitet PPS Wydział Komunikacyjny wzywa wszystkich kolejarzy członków PPS, którzy nie są zarejestrowani do niezwłocznego zarejestrowania się w kołach PPS na terenie miejsca pracy.

### DZIELNICA PRAGA - CENTRALNA

We czwartek, dnia 3 bm., o godz. 17, w lokalu Dzielnicy, ul. Szwedzka 2-4, odbędzie się Plenum Komitetu Dzielnicowego wraz z przedstawicielami kół fabrycznych.

### DZIELNICA CZERNIAKÓW

Dnia 4 bm. o godz. 18, w lokalu Dzielnicy odbędzie się zebranie członków Dzielnicy.
Rejestracja członków odbywa się w godzinach 17 — 20 w sekretariacie przy ul. Stępińskiej 42. Wszyscy członkowie Dzielnicy obowiązani są zgłosić się do rejestracji.

### DZIELNICA TARGÓWEK

Wszyscy członkowie Dzielnicy Targówek są obowiązani zgłosić się do sekretariatu Dzielnicy, celem ponownej rejestracji.

### ODPRAWA SEKRETARZY POWIATOWYCH PPS. WOJ. WARSZAWSKIEGO.

Dnia 3 października b.r. o godz. 10-ej rano w lokalu W.K. PPS. w Warszawie, przy ul. Śnieżnej 4, odbędzie się odprawa sekretarzy powiatowych PPS.

### KONFERENCJA SEKRETARZY POWIATOWYCH PPS. I PPR.

Dn. 4 października br. o godz. 10 w lokalu W.K. PPS przy ul. Śnieżnej 4, odbędzie się wspólna konferencja sekretarzy powiatowych PPS. i PPR.

### WARSZAWSKI POWIATOWY KOMITET PPS

Dnia 5 bm., w sobotę o godz. 10, w lokalu Wojewódzkiego Komitetu PPS, ul. Śnieżna 4 odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Dzielnic i kół PPS pow. warszawskiego.

### NOWE KOŁO KOLEJARZY PPS

W dniu 2 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Koła PPS przy warsztatach sygnałowych Warszawa-Towarowa. Przewodniczył tow. Retko, sekretarzował tow. Lewandowski.
Po wyczerpującym referacie tow. Dorocińskiego, który scharakteryzował sytuację międzynarodową i nasze w związku z tym położenie, ogół zebranych zgłosił swe przystąpienie do Partii.
Przewodniczącym Koła obrano tow. Retko, sekretarzem tow. Lewandowskiego.

### NOWE WŁADZE KOŁA PPS PRZY MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁ.

W końcu ub. m. odbyło się Walne Zebranie członków Koła PPS przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Skład nowego Zarządu ukonstytuował się następująco: przewodniczący — tow. Modliński, zastępca — tow. Borkowski, sekretarz — tow. Szurmak, zastępca — tow. Słochowska, skarbnik — tow. Malinowski.
Ustępującym członkom koła wyrażono podziękowanie, za ich owocną pracę organizacyjną.

# KINA

„ATLANTIC" (ul. Chmielna 33): „Wielki przełom".
„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Ciche wesele".
„SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 4): „Skarb Rodziny Goupi".
„TĘCZA" (Żoliborz Suzina 4): „Szyrmet chan"
KINO OŚWIATOWE DOMU KULTURY ROBOTNICZEJ (Żoliborz, Pl. Inwalidów). film naukowy „Co kraj to obyczaj".
KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO nr 2 w świetlicy PPR — Stalowa 71 — „Zwierzęta egzotyczne".
KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO nr 1 (Żoliborz Plac Inwalidów 10) — „Prawo wielkiej miłości".
O godz. 18 seanse w kinach zarezerwowane są dla Związków Zawodowych. Na seanse te passe-partout oraz bilety bezpłatne nie są honorowane.
Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków Zawodowych, Praga, ul. Targowa 15, pokój 17, od godz. 9 do 14, oprócz niedziel i świąt.



CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 6 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 121. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11 Placówka „Czytelnika" w Warszawie Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49 Rozdzielnie gazet Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38 Biuro „Orbisu" Warszawa Al. Jerozolimska 39, Praga ul. Targowa 70 „Wolność" Warszawa ul. Marszałkowska 95 Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" Dział Reklamy — ul. Złota 4 Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa ul. Bagatela 10 m 35, tel. nr 8 67 79 Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855 28

REDAGUJE KOMITET B—11365

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

# SS-man Nr 158

# Albert Forster „gauleiter" gdański

(SAP). Prokuratura kończy już postępowanie dowodowe przeciwko „gauleiterowi" gdańskiemu, Forsterowi, który wkrótce stanie przed sądem polskim w Gdańsku.

### SYN ZARZĄDCY WIĘZIENIA

Albert Forster urodził się dnia 26 lipca 1902 r. w Furt koło Norymbergi gdzie ojciec jego był zarządcą więzienia. Dzieciństwo, spędzone w sąsiedztwie ponurych murów więziennych nie wpłynęło dodatnio na psychikę małego Forsterka. Przeciwnie, okazało się, że wyniósł on z tego okresu czasu upodobania sadystyczne, co potwierdziła jego późniejsza działalność. W wieku lat 21, jako skromny urzędnik bankowy, Albert Forster zapisał się pod znak swastyki. Został członkiem S. A. — powiatowej grupy w Furt. Oczywiście jest członkiem „Gross Deutschen Volksgemeinschaft", który później przerodził się w NSDAP.

W 1925 r. Forster został wprowadzony do NSDAP z członkowskim numerem 1924. Mało było w czasie wojny tak starych partyjników! Między jedną awanturą a drugą, Forster uczył się przemawiać. Wkrótce awansował, gdyż sam wspaniały Juliusz Streicher mianował go swym „zastępcą prasowym".

### ZETKNIĘCIE Z HITLEREM

Największym przeżyciem Forstera było jego pierwsze bezpośrednie zetknięcie się z Hitlerem w Monachium. Widokiem wodza Forster był tak olśniony, że zapomniał języka w gębie, co sam stwierdza. Później również w Monachium Forster miał możność i chęć entuzjazmowania się mową Hitlera. „Ilekroć przybywał Hitler, byłem zawsze z nim". „Parteigenosse". Streicher na to zawsze zezwalał — dodaje z szacunkiem.

### WYCZYNY ANTYSEMICKIE

W Furt mieszkało wielu Żydów, to też młody hitlerowiec miał „doskonałe pole do popisu". Nauczyciel Streicher oświecił go, że rasa żydowska jest śmiertelnym wrogiem Niemców i od tego czasu Forster stał się fanatycznym antysemitą. Wyczyny obu tych leaderów zaprawione były również fanatyczną wiarą w Hitlera i jego idee.

Partyjne upodobania Forstera, odniosły na razie ten skutek, że wyrzucono go z banku. Był bezrobotnym aż do 1928 r. Czas ten Forster poświęcił pracy partyjnej i wobec braku ludzi został mianowany szefem „Ortsgruppe Furt". Głównym jego zajęciem było werbowanie ogłupiałych Niemców do SA i SS. Młody „ortsgruppenleiter" Forster, szybko stał się SA fuehrerem, a następnie objął podobną funkcję w SS. **Forster, jako SS-mann, ma nr 158.** Stara, dobra marka! Może z żyjących partyjników mają lepsze tylko obecni norymberczycy.

Przełomowym momentem w pierwszej erze partyjnej działalności Forstera były wypadki w Furt 26 i 27 września 1927 r., które swą obecnością zaszczycił sam Hitler. Ponieważ w grę wchodziły poważne wystąpienia antyżydowskie, przyjechał również ojciec niemieckiego antysemityzmu, Streicher, czołowy działacz hitlerowski i naczelny publicysta „Stuermera". Z tych dni została Forsterowi pamiątka w postaci fotografii fuehrera przy archaicznym samochodzie.

Zasługi Forstera, jako mówcy — stwierdza osobne pismo (9.6.1927 r. NSDAP Ortsgruppe Nurnberg) z własnoręczną adnotacją pochwalną Hitlera.

„Błogosławieństwo" ustne Forster otrzymał od Goeringa, upoważnienie pisemne zaś, od samego Hitlera.

### W GDAŃSKU

Na podstawie tego pisma, wystawionego w Monachium 15 sierpnia 1930 roku, wyruszył Forster zwalczać par. 102 Traktatu Wersalskiego, jako gauleiter Gdańska, późniejszy pan i władca tych ziem. Dnia 24 września 1930 r., a więc 16 lat temu stanął Albert Forster w Gdańsku, powitany przez „Komisarycznego Zarządcę Okręgu — Greisera. Odtąd zaczyna się temat dla właściwego aktu oskarżenia przeciwko gauleiterowi.

Szczególnie ożywioną działalność partyjną i krasomówcze występy Forstera, poparte siłą i pieniędzmi z Berlina, szybko jednały Hitlerowi zwolenników. Forster nie przebierał w środkach, tępiąc wszelkie odruchy antyhitlerowskie przy pomocy swych doskonale zorganizowanych bojówek. Setki napadów i awantur do czasów wojny było dziełem Forstera.

### STUTTHOF

Właściwą „działalność" rozpoczął Forster po wybuchu wojny w roku 1939. Jego dziełem są wszystkie prześladowania i deportacje i z jego rozkazu obóz w Stutthofie był stale uzupełniany.

Przewód sądowy ustali dokładnie rolę Forstera w Gdańsku i okolicach. Jedno wydaje się być pewne: Forster urodził się w więzieniu i w więzieniu przebiegną ostatnie chwile jego życia. Główną działalność zaczął także w Gdańsku i tu ją powinien zakończyć.

A. J. Krz.

## Mimochodem

# Serdecznie przepraszamy!

*Świat miał ich za zbrodniarzy,*
*a to chłopaki bycze,*
*bez winy i bez zmazy*
*Von Papen, Schacht i Fritsche.*

*Wyparli się Hitlera,*
*gdy przewąchali krach*
*i za to w glorii teraz*
*Von Papen, Fritsche, Schacht.*

*Że ktoś tam bluzgał jadem,*
*przez radio wciąż „krwi" ryczał,*
*to jeszcze nie grzech żaden,*
*Von Papen, Schacht i Fritsche!*

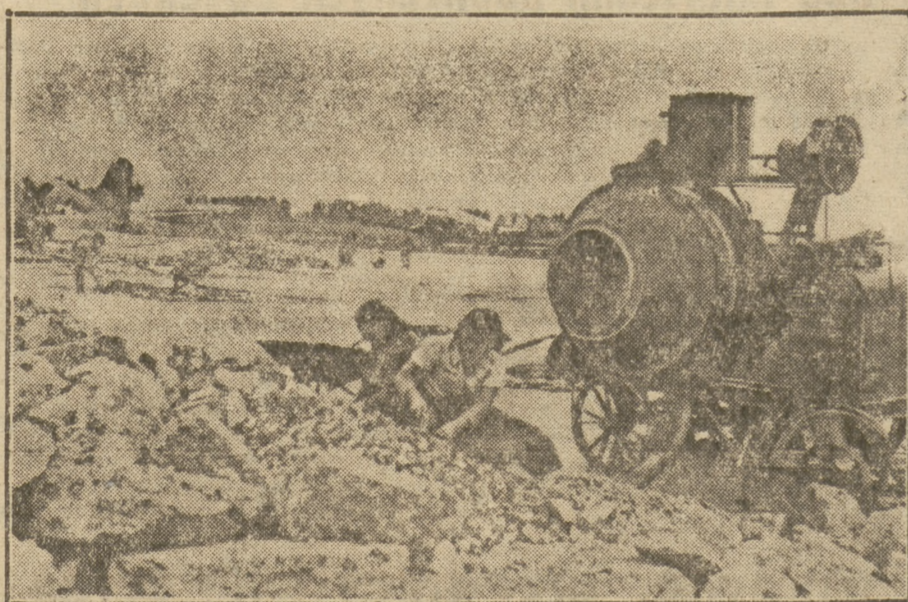
*Ktoś zbrodnie finansował?*
*To było gut gemacht!*
*Ja bym was ucałował,*
*Von Papen, Fritsche, Schacht!*

*Hitlera pchnął do władzy?*
*Był szpiegiem za granicą?*
*To nam dziś nie przeszkadza,*
*Von Papen, Schacht i Fritsche!*

*Zechciejcie więc wybaczyć,*
*kajamy się we łzach —*
*Do dawnej wróćcie pracy,*
*Von Papen, Fritsche, Schacht!*

*A. TOM*

# Lotnisko na Okęciu



Jedną z ostatnich prac przy odbudowie lotniska jest układanie nawierzchni betonowej

# Sen zimowy

## ratuje zwierzęta od śmierci

Liczne zwierzęta spędzają zimę w stanie snu, który nauce zadaje jeszcze niejedną zagadkę. Trwanie takiego snu jest rozmaite, np. u nietoperza i świstaka od 5 do 6 miesięcy, u jeża od 2 do 4 miesięcy. Poza wymienionymi, do zwierząt śpiących w zimie należą też: borsuk, suseł, mysz laskowa, chomik.

Celem snu zimowego, który zwierzęta odbywają w różnych kryjówkach, w norach, dziuplach drzew, albo nawet w budowlach, jest przede wszystkim przetrwanie, przy możliwie najmniejszym zużyciu energii, niepogód i mrozów w czasie zimnej pory roku i połączonego z tym brakiem pożywienia. Sen zimowy więc oznacza ratunek przed pewną śmiercią.

Chociaż zewnętrzne objawy snu zimowego częstokroć podobne są do snu zwykłego tylko przedłużonego i pogłębionego, to jednak sen ten różni się zasadniczo od snu wypoczynkowego tym, że oddech, ilość uderzeń serca, obieg krwi, zużycie tlenu, wydzielanie kwasu węglowego i pozostałe procesy przemiany materii doprowadzone są do nieznacznej tylko części ich zwykłego natężenia.

Temperatura ciała zwierząt odbywających sen zimowy spada w ciągu tygodnia prawie do niskiej temperatury otoczenia, podczas gdy w zwykłych warunkach zwierzęta te— podobnie jak człowiek, wykazują dość wysoką równomierną temperaturę. Gdy jednak temperatura zewnętrzna przekroczy pewną granicę (różną zresztą dla różnych zwierząt), to działa to jako bodziec do przebudzenia się, zwierzęta starają się ruchami wywołującymi ciepło podnieść temperaturę swego ciała, przyjmują nieco pożywienia i w razie czego wyszukują sobie lepiej chronione miejsca lub też zakopują się głębiej. Na ogół tego rodzaju przerwy snu trwają zaledwie parę godzin.

Serce śpiącego w zimie zwierzęcia ssącego uderza tylko mniej więcej raz na 3 do 4 minut. Pobudliwość nerwów jest niezmiernie zmniejszona. Jednocześnie zwierzęta te stają się w tym czasie niezwykle odporne na działanie zastrzykniętych im trucizn, nawet bardzo silnych; przed kilku laty stwierdzono, szczególnie na suśle, że ciężkie choroby zakaźne, wywołane zaszczepionymi bakteriami ustąpiły całkowicie w czasie snu zimowego, z pewnością w stanie zwykłym zwierzę choroby tej by nie przezwyciężyło.

W czasie więc snu zimowego odporność ciała występuje w znacznie silniejszym stopniu. Aby wywołać właściwy sen zimowy, potrzebny jest jednak nie tylko spadek temperatury otoczenia, udało się bowiem doprowadzić do takiego snu nietoperza i myszy laskowe także w ciepłym pokoju. — Czynione obserwacje doprowadziły do przypuszczenia, że przy wywiązywaniu się snu zimowego decydująco wpływają zmiany czynności tych gruczołów, z których do arterii przenikają t. zw. hormony.

Tak więc niektórzy badacze uważają sen zimowy jako skutek zmniejszonego działania, wydzielającego hormon gruczołu tarczycowego, a może także i nadnercza, przysadki mózgowej i t. zw. gruczołu tymusowego. I rzeczywiście niektóre z tych zwierząt można było zastrzykami wyciągów z tych gruczołów przebudzić ze snu zimowego w ciągu niewielu godzin. Z drugiej strony poznano także substacje, jak np. produkty śledziony, które po zastrzyknięciu zmniejszają intensywność przemiany materii i temperatury i w ten sposób doprowadzają sztucznie do pogrążenia zwierzęcia w sen zimowy.

Dla utrzymania niesłychanie słabej czynności życiowej zużywają śpiące zimą zwierzęta materiały zapasowe, nagromadzone uprzednio w swym organiźmie przeważnie w postaci tłuszczu (u świstaka przede wszystkim koło szyji i na plecach). Po obudzeniu się ciepłokrwistego zwierzęcia ssącego następuje gwałtowne drżenie, dzięki któremu w stosunkowo krótkim czasie zostaje przywrócona normalna temperatura ciała.

# Popularna orkiestra uliczna



złożona z małych dzieci, budzi zrozumiałe sympatie całej Warszawy

# Nowy numer „Kuźnicy"

Nowy numer tygodnika społeczno-literackiego „Kuźnica" — przynosi szereg ciekawych pozycyj. Prócz artykułu A. Zawilskiego, pierwszego z cyklu o przyczynach klęski wrześniowej, zwraca uwagę artykuł polityczny Sokołowskiego pt. „Odpowiedź emigrantom" — jest to polemika z obecnym stanowiskiem naszej emigracji.

Zainteresowani malarstwem znajdą w nowym numerze „Kuźnicy" najnowsze rysunki Picassa. Poezję reprezentują wiersze Juliusza Żuławskiego. Ryszard Matuszewski pisze o poezji W. Broniewskiego i A. Słonimskiego.

---

24)




— Czy i Bański też tam stoi? — zastanawiał się Alen.

Mechanik stojący obok trącił go ramieniem informując na migi — by włączył swój mikrofon.

— Dobrze — skinieniem głowy odpowiedział mu Alen, odczepiając przewody od kieszeni kurtki.

Po paru minutach, obciążony bombami, „Lancaster" dowódcy dotoczył się do „karawanu", stojącego z lewej strony pasa startowego i przybrał pozycję. Tuż za nim ustawiały się w kolejce inne „Lancastery".

Pożyczka zmniejszył obroty i spojrzał na zegarek.

Za chwilę startujemy. Usadowić się dobrze.

Po niespełna minucie zamigotały światła sygnałów z „karawanu". Pożyczka spojrzał na lotnisko, przesunął dźwignie gazu, dał znak mechanikowi...

Zaryczały pełną mocą silniki „Lancastera", który zwolniony z hamulców potoczył się naprzód, nabierając rozbiegu. Mknął szybko, coraz szybciej, wznosząc poza sobą wielką kurzawę pyłu. W miarę jak ciemny beton „runway'u" z coraz większą szybkością uciekał do tyłu, wstrząsy pędzącej maszyny stawały się lżejsze, wreszcie całkiem ustały. W tym samym momencie Alen, patrząc na mijany przez nich budynek „Flying Control" dojrzał na balkonie sylwetkę kapelena i exmałżonka Ali. —

Zapewne modli się teraz, abym ja nie wrócił, jak błyskawica, przemknęło przez głowę Alena. Tak, on po to, tu przyjechał.... A sam — boi się latać!...

Gwałtownym ruchem ręki odsunął lornetkę. W dwie sekundy potem ich „Lancaster" położył się w ostrym skręcie odchodząc z nad „runway'u". Alen spojrzał za siebie. Z tyłu, tuż za nimi, podrywała się druga lecąca maszyna. Na połowie pasa, tuż koło „Flying - Control" jak burza, mknęła trzecia, za nią czwarta i piąta...

Start jak na popisach, albo defiladzie! mruknął z zadowoleniem Alen.

Weszli w rundę nad lotniskiem. W słuchawkach zaskowyczały jakieś zgrzyty i piski, a potem padły zdania wymieniane przez radiotechnika z kontrolą lotniskową. Wkrótce cały Dywizjon znajdował się w powietrzu i wirując nad lotniskiem czekał godziny zero, czyli czasu odejścia ku wybrzeżom wroga.— Zdala na horyzoncie widać było inne grupy czterosilnikowców, zbierające się w formację. Alen ciekawie obserwując tę powietrzną „zbiórkę" potężnych bombowców, zapomniał na chwilę o wszystkim, co było tam na dole. Patrzył dosyć długo, wreszcie skinąwszy ręką pilotowi poszedł do swej kabiny. Usiadłszy sprawdził działanie mikrofonu i przewód tlenowy, przypiął paskami termos do ścianek kabiny i znowu rozejrzał się po niebie pełnym samolotów. Po paru minutach odeszli od lotniska i nabierając wysokości weszli w środek „streamu" ciągnących ku Francji maszyn.



„Lancaster" Pożyczki, wychodzący na czoło wyprawy, tańczył wprost w powietrzu.

W miarę długości lotu, samolotów było coraz więcej. Strzelcy co chwila podawali:

Uwaga! Samolot z lewej, z prawej. Uwaga! nad nami — przed nami...

Szli tak zwartą ławą, że co jakiś czas samoloty mijały się w odległości 5 — 10 metrów. Cud wprost, że bez zderzeń, o które w coraz więcej gęstniejącym mroku bardzo było łatwo. Lecieli ponad niknącą w ciemnościach szachownicą pól, dróg i wiosek, dążąc ku „bramie wylotowej" na wybrzeżu Anglii.

W miarę wznoszenia się w górę, ziemia stawała się ciemniejsza i mało widoczna. Migotały tylko z dołu odblaski „bikonów" i światła kierunkowe. Cała formacja „Lancasterów" darła się wciąż ku górze ,chcąc przed dojściem do morza nabrać wysokości. Po półgodzinnym locie padł rozkaz dowódcy: włączyć tlen. Wszyscy członkowie załogi podopinali maski i powłączali węże do przewodów tlenowych.

Niebo było pełne samolotów bombowych ciągnących nad kontynent. Lecąc w swoim „strumieniu" „Lancastery" mijały wiele innych wypraw, lecących ponad inne cele, lecz tym samym szlakiem. Powoli i niebo zaczęło zmieniać swą barwę, ciemniejąc coraz więcej. — Wysokość wzrastała, a wraz z nią chłód dotkliwy. Wreszcie weszli w chmury i przebiwszy dość grubą warstwę „cumulusów" zbliżyli się do „bramy wylotowej" z Anglii.

Zagęszczenie maszyn stało się tak wielkie, że nie było innej rady jak pozapalać światła nawigacyjne. Z chwilą, gdy zalśniły one na „Lancasterze" Pożyczki, inne, tuż przy nich lecące samoloty zrobiły to samo. — I nagle granat nieba zmienił się w świat z bajki.

Na dole, w ciemni ziemi, migotały „bicony" niczym świetlne pyłki wirujące na wichrze. W górze, światła samolotów huśtających się bez przerwy w swym nierównym locie zdawały się być rojem robaczków świętojańskich, krążących wokół siebie. A świateł było tak dużo, że blaskami swymi przygasiły gwiazdy, zaczynające jaśnieć na granacie nieba.

„Lancaster" Pożyczki, wychodzący na czoło wyprawy, tańczył wprost w powietrzu, wpadając w wiry wytworzone przez inne maszyny. Mijające bramę wylotową samoloty wymieniały sygnały i wpadając na moment w słupy reflektorów, tworzących tuż nad brzegiem wielką świetlaną „bramę", wchodziły w ciemności królujące nad morzem. — Tam wygaszały światła żarzące się na skrzydłach i szły dalej, w swoją drogę, w nieprzeniknionym mroku. Po minięciu brzegów uwaga całej załogi staje się bystrzejsza i bardziej skupiona.. — Poza dudnieniem potężnych silników „Lancastera" nic więcej nie słychać, ale wszyscy w maszynie czują bliskość lecących przy sobie samolotów, idących tak zwarcie, że trzeba cudów uwagi i manewrowania, aby się nie pozderzać. Zwolna znikają światła ziemi i brama z reflektorów. Mijają minuty, grają jękliwie motory, pulsują wskaźniki, dźwięczą rozmowy w „intercomie". Lot trwa, dłuży się i nuży...

(D. c. n.).